

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmauna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą pettowa, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liozbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary pettowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmauna 1. 9.** i w biurze **Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 lipca b. r. zezwolić najłaskawiej dyrektorowi kolei państwowych w Krakowie, radcy Dworu Józefowi Horoszkiewiczowi, przyjąć i nosić cesarsko-perski order Słońca i Lwa drugiej klasy.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 sierpnia.

W dniu wczorajszym, trzecim udzielania przez Najj. Pana posłuchań osobistościom, u których Monarcha informuje się w kwestyi zażegnania obecnych trudności na Węgrzech, byli na dłuższej audyencji prezes gabinetu hr. Khuen-Hedervary i minister handlu Lang. Na dzisiaj zaś powołanym został do zamku królewskiego minister rolnictwa Daranyi i na tem — jak słychać — ukończą się posłuchania polityków. O ich przebiegu niema absolutnie żadnych autentycznych danych atoli mniej więcej ogólnem jest zdanie, iż położenie ciągle jest zamglonem.

Godny uwagi list z Budapesztu o obecnej sytuacji zamieszcza *Polit. Corr.* Czytamy tutaj:

„Skrajna lewica niewątpi już, że jej żądania co do zmiany języka komendy w armii węgierskiej — pozostaną niespełnione. Jakkolwiek bowiem nie wiadomo dokładnie, jaki przebieg miały posłuchania polityków wezwanych przez Króla, to wszakże pewna, że żaden z nich nie domaga się, aby w pułkach węgierskich wspólnie armii wprowadzono do komendy język węgierski. Ow po-

stulat tedy pozostaje i nadal wyłączną własnością skrajnej opozycyi.

Wiadomo jednak również, że wezwani przez Króla politycy zaznaczyli konieczność pewnych ustępstw narodowościowych, nie dla tego bynajmniej, jakoby armia wymagała reformy w tym kierunku, lecz poprostu, aby uśmierzyć podnieconą opinię publiczną i tym sposobem umożliwić powrót normalnych stosunków w parlamencie. A więc względy oportunistyczne a nie rzeczowe przemówiły na korzyść żądań, których przyznanie zresztą jeszcze nie jest pewne. Świadczy to, że partya liberalna bądź co bądź odczuwa w głębi konieczność pewnych ustępstw narodowościowych, — ale mylnem było by zmieniwać, że idzie ona obecnie solidarnie z opozycją.

Ow nieokreślony popęd reform ujawnił się zresztą już za rządów Szella, jeszcze zaś dobitniej wystąpił na jaw, gdy u steru stanął hr. Khuen-Hedervary. Dalej idących zmian w armii mogą pragnąć co najwyżej niektórzy członkowie partyi liberalnej, partya jednakże jako całość napewno nie zamysła przekroczyć granicy reform, zakreślonej przez oba ostatnie gabinety.

Tak więc audyencye polityków u Najj. Pana nie zmieniły stanu rzeczy, nie złagodziły kontrastu pomiędzy większością a opozycją. Skrajna lewica wie, że jej żądania nie mogą się spełnić; czy jednak wpłynęła ta świadomość na zmianę jej stanowiska, wątpliwe należy w obec powodzenia, za jakie uważać potrzeba wywołane przez nią przesilenie.

Nic też dziwnego, że w takich stosunkach trudno na razie myśleć o utworzeniu nowego gabinetu. Żaden z powołanych przez Monarchę polityków nie mógłby dać rękojmi, iż ustępstwa, jakie zaoferuje pp. Barabaszowi i Kossuthowi wystarczą. Można by co najwyżej próbować, czy nie uda się dojść do porozumienia z opozycją; może jeden, czy drugi z desygnowanych przez Koronę ministrów - prezydentów, lepiej przypadłby do smaku Polonyidom i Kossuthowi, niż Szelli,

czy Khuen-Hedervary. Ale na takie ubieganie się o względy opozycyi nikt naraził siebie nie zechce.

W obec kraju stwierdzono dotychczasowymi zabiegami, że najwybitniejsi jego politycy pozostają w najzupełniejszej zgodzie z Koroną co do tego, że radykalne żądania opozycyi w kwestyi wojskowej nie mogą być uwzględnione. Teraz więc nie pozostaje nic innego, jak przeczekać, aż się pokaże, czy skrajna lewica wyciągnie należyte wnioski z owej harmonii pomiędzy Koroną, a węgierskimi mężami stanu, lub też zechce prowadzić dalej walkę w jawnej sprzeczności z Koroną.

Przed kilkoma dniami ogłosił krakowski *Czas* pismo tajnego radcy hr. Antoniego Wodzickiego, w którym autor rozstrząsając żądania Węgrów, skierowane przeciw wspólnej, jednolitej armii i poddając te postulaty surowej krytyce, tak w końcu pisze: „Przyszła chwila zbyt poważna i doniosła, by nie było obowiązkiem każdego obywatela naszego Państwa wypowiedzieć to, co czuje, wskazując palcem na grożące niebezpieczeństwo i powiedzieć Węgrom, że robota ich jest złą, szkodliwą i że tak dalej działać im nie wolno.

„My mianowicie, Polacy, dbać musimy o jedność i jednolitość armii, bo ona daje nam gwarancję siły i potęgi Monarchii, w której znaleźliśmy przystań, równouprawnienie i sprawiedliwość. Dlatego też obowiązkiem jest naszym oświadczyć się z góry otwarcie i stanowczo przeciw wszystkim usiłowaniom, któreby tę jednolitość armii mogły naruszyć, a osłabiając Monarchię, nasz byt i rozwój narodowy tamsamem zakwestyonować.

„Może głosy przestrogi, odzywające się z takim naciskiem i tak poważnie z tej strony Monarchii, powstrzymają w Węgrzech nierozsądne żywioły w ich szkodliwych, a nieuzasadnionych aspiracyach, a spokojnym, poważnym, a choć rozumnie, nie mniej gorąco miłującym swój kraj patriotom węgierskim dodadzą siły, otuchy i odwagi, by mogli bra-

ciom swym powiedzieć, że droga, na którą weszli, jest błędną, szkodliwą, tak dla ich własnej ojczyzny, jak dla całej austro-węgierskiej monarchii. Przykry i bolesny, ale konieczny spełnia obowiązek ten, kto się nie waha choćby najlepszemu przyjacielowi wypowiedzieć słowa prawdy, by wstrzymać niebezpieczne jego kroki“.

Fremdenblatt ogłasza następujące pismo byłego ministra, prezidenta trybunału administracyjnego, hr. Fryderyka Schönborna:

W niedzielnym numerze *Fremdenblattu* wyczytałem wyjęte z krakowskiego *Czasu* oświadczenie J.E. hr. Antoniego Wodzickiego. — Hr. Wodzicki przemawia przedewszystkiem ze stanowiska polskiego i do polskich czytelników i wysnuwa, o ile mi się zdaje, z tego stanowiska zupełnie słuszne wnioski. Jednakże jego deklaracya nie zawiera niczego, co by ze stanowiska każdego kochającego szczerze naszą Monarchię, bez względu na narodowość, nie mogło być powiedziane. A skoro hr. Wodzicki pod koniec, mówiąc zupełnie ogólnie, wzywa do podobnych enuncyacji z tej części Monarchii, przyłączam się bardzo chętnie do jego deklaracyi. I ja w parlamentarnych korporacyach, do których należę, albo należałem, wielokrotnie wypowiedziałem zdanie o naszych wspólnych instytutach, w szczególności o naszej armii i zastrzegam sobie, by przy najbliższej nadarzącej się sposobności, było mi wolno znowu powrócić do tego przedmiotu. Dzisiaj, kiedy ani Rada państwa, ani Delegacye nie są zebrane, a jednak kwestye wojskowe wysuwają się na czoło publicystycznej dyskusyi, chcę tylko powtórzyć, że według mego wewnętrznego przekonania, każdy podział armii, ba nawet każde uwzględnienie stanowiska wyłącznie narodowego w armii, uważam za bardzo niebezpieczne dla interesu wspólnego, zarówno Węgier jak Austrii. Nie widzę bowiem o to, aby utrzymać tylko jakąś mglistą i elastycznie rozgranieczoną wspólność, ale o wspólność rzeczywistą i żywą armii, która polegać może tylko zupełnie na wewnątrz widocznej jej jednolitości“.

21)

AD ASTRA.

DWUGŁOS
PRZEZ
ELIZĘ ORZESKOWĄ I JULIUSZA ROMSKIEGO.
W PUSZCZY.
VIII.
(Ciąg dalszy).

hart własnej woli i mniemam, że ideału, ku któremu zmierzam, nie osiągnę nigdy. Jakże inną powinna być młodość Sfinksów, mających chłodem rozumu zgłębić to, co im się u stóp maci odmetami bytu! Młodość dla pionków ludzkości, to huczne, farysowe loty w piekło Chamsinów lub krysztal eterów, z manekinami kochanek w ramionach, z gwiazdą melancholii na rozwianych włosach; lecz dla Sfinksów, to pora największej sprężystości władz poznawania i najobfitszej w plon pracy. W pamięci też ich młodość powinna pozostać li tylko nazwą tego okresu, w którym myśl najgłębiej rozświeca chaos ciemności.

Nie taką jest moja młodość! Na tle jej czernieją plamy szkodliwych rozprzężeń. Wada serca czyni w abstrakcyjnych robotach niczem nie zapełnione wyreby. Wprowadza ona w zeszerogowane myśli niekarność i chciała-by je wziętem rozkoszy, tęsknoty, czy żalu przywiązać do znikomej ziemi. Jakże boleśnie śmiesznym byłby Sfinks, gdyby przy sprawdzaniu podwalin i początków swej wiedzy, natrafiwszy na okres nazywany młodością, westchnął za nim z tęsknotą, jak Silvio Pellico w swej cierpkiej elegii:

Lamento sui fuggiti anni primieri...

Jestem lichym uczonym. Mam duszę pełną fajerwerków. Wybuchają z niej one częstokroć tak ognistą strugą, że świeżo zdobyte horyzonty gasną w grubych cięniach, a na arenę życia rzucają takie blaski mamiące, że serce chciało-by opaść na jej kwiaty, i przyłgnąć do nich, i kochać...

Trzeba ją nieraz odrywać przemocą, krępować i wiązać; a wysiłki takie męczą i drażnią niezmiernie. Złamawszy wreszcie bunt serca, pogrążam się znowu w pracy, aż do zupełnego wyczerpania, zaś wysiłki te, bunt

i wysiłki umysłu do ostatecznych granic składają się na jedną ogólną barwę, cechującą mię w stosunkach ze światem, bardzo zbliżoną do apatyi...

W tej chwili spostrzegam, że w czasie, gdy mówiłem do ciebie, kuzynko, pogoda polepszyła się znacznie.

Deszcz prawie ustał, mgły na łąkach gdzieś się rozprzeczły, lub przejrzytemi pasenkami tu i owdzie, jak pajęczyna, snują się po murawie, w ołowianym całunie nieba porobiły się liczne wyrwy, przez które błękit oczyszczony przeziiera, a naprzeciw mego stanowiska, w tem właśnie miejscu, gdzie wznosi się piramida śnieżno białej Jungfrau, o dwie boczne kondygnacye gór oparła się tryumfalnym łukiem tęcza, a na wyplakanej rozwieszona chmurze“.

Dostrzegam nawet wśród kotłujących na horyzoncie coraz jaśniejszych oparów miejsca bielsze jeszcze i jeszcze świetniej jasne: są to fragmenty odkrytych lodowców. Jawią się one tak wysoko, że zdawać-by się mogło rzeczą nieprawdopodobną, aby do tych wysokości wznosiły się istotnie ciężkie granity ziemskie i oko bierze nieraz ściany zameczysk spiętrzonych z lodu za fantastyczny sztafaż atmosfery.

Spostrzegam jednocześnie, że w alei czyni się coraz gwarniej i weselej, bo przez otwory w wyplakanych chmurach wpadają ukośne snopy słonecznych promieni, a słońce, tak samo, jak serce, potrzebne jest ludziom do zadowolenia i do rzeźwości.

Ten ruch powszechny, blaski letniej pogody, kłócące się z niedobitkami liliowych obłoków, płamy słoneczne, połamane w deszcz złoty na osypanej rosą zieleni, świeżość bijąca z trawników i z puszystych lasów, co

dymią kłębamii pary na stokach, ta mieszanina prądów, światła, linii i żywiołów wypełnia nową i czarownie piękną treścią rozwinęty przedemną krajobraz. Zachwyca on każdego i każdy zachwyca się nim inaczej. Większość widzów zwraca się oczywiście ku wypływającym w mglistej topieli lodowcom, gdyż one stanowią największą lokalną sensacyę i w czerwonych książkach napisane jest, że one są najpiękniejsze.

Co do mnie, widziałem już tyle śniegów i lodów, skalnych i podniebnych, w srebrze księżycy i w rumieńcach zachodu, w szafirach południa i zorzach północny, że oczy moje zatrzymują się dziś chętniej na skromniejszym widoku pól w części już zżętych i łąk świeżo skoszonych, na niskim terenie, rozciągającym się u podnóża góry, od płaskich brzegów Bryenckiego jeziora, aż ku Wilderswyl, wioski przypartej do skały i wyłotu lauterbruńskiej doliny. Tam w bezpośrednim sąsiedztwie z przepęchem między narodowych hoteli, odbywają się sprawy maluczkich pracowników ziemi. Na łąkach odciętych od nas wąską linią kolejowego toru, pstrzą się postacie szwajcarskich wiesniaków i pachnie mokre siano, rozwieszona na gąleziastych żerdziach...

Apatya moja była-by skończenie poprawną, gdyby była apatya zupełną, to znaczy, gdyby była wyrazem obojętności przedmiotowej dla zjawisk świata. Ale tak wcale nie jest. Ma ona silną przymieszkę jakiegoś niesmaku i zniechęcenia, prowadzącą do uczucia tęsknoty za jakimś stanem bytu odmiennym, przedewszystkiem odmiennym i prostym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Walny wiec katolików niemieckich.

Pięćdziesiąty z rzędu wiec katolików niemieckich rozpoczął się w Kilonii w niedzielę o południu olbrzymim pochodem, w którym wzięło udział około 300 stowarzyszeń z 25.000 członków. Uczestnicy podzielili się następnie na 7 sekcji. W tej, której przewodniczył poseł Trimbom, poświęcił poseł Sittart serdeczne wspomnienie ś. p. Leonowi XIII, zapewniając, że stronnictwo centrum, w myśl zmarłego Papieża, starać się będzie o dalsze ulepszenie ustawodawstwa socjalnego dla dobra robotników, pragnąc w ten sposób przeszkodzić agitacji socjalistów. Kardynał Fischer, arcybiskup koloński, który w czasie tego przemówienia ukazał się w sali, odpowiadając na powitanie przewodniczącego, wzywał robotników, aby trwali całą duszą w wierze katolickiej, gdyż Papież i biskupi starają się o zabezpieczenie im lepszego ekonomicznego bytu. W tym samym duchu przemawiali inni mówcy.

Po Mszy solennej odbyło się pierwsze zebranie generalne.

W mowie powitalnej podniósł radca sądowy Custodis konieczność większej, niż dotąd, walki o dobro klas roboczych i zaznaczył, że dobry katolik winien być także dobrym patriotą.

Poczem przystąpiono do wyborów. Honorowym przewodniczącym wybrany został ks. Loewenstein-Wertheim, prezydentem v. Orterer, który dziękując za wybór oświadczył, iż poczytuje to za honor dla swego stanu i Bawaryi, jako swej ojczyzny.

Radca sądowy dr. Porsch poddał myśl urzędzenia wielkiej pielgrzymki do Rzymu. Następnie jednogłośnie uchwalono rezolucję wyrażającą pozdrowienie, pokorne oddanie się i miłość Piusowi X. a zarazem pretestującą przeciw położeniu, w jakim znajduje się stolica apostołska od r. 1870 jakoteż żądającą przyznania Papieżowi rzeczywistej i zupełnej swobody i niezawisłości.

Wreszcie wystosowano hołdowniczy telegram do cesarza Wilhelma.

Wschodnio-azyatycka polityka Rosyi.

Korespondent petersburski *Polit. Corr.* charakteryzuje w ten sposób wschodnio-azyatycką politykę Rosyi: „Rząd rosyjski nigdy nie miał na celu przyłączenia Mandżurji lub zajęcia tej prowincji na czas nieograniczony. Postępowanie rządu rosyjskiego zależne jest od konieczności utrzymania w stanie nienaruszonym wielkiego dzieła kulturalnego Rosyi, t. j. kolei z Portu Artura do Dalniego i zabezpieczenia tej drogi od wszelkich napadów. Kolej ta służy interesom ogólnym i wszystkim mocarstwom otwierając drogę do Chin północnych. Rząd rosyjski był zmuszony rozważyć obmyślić wszystkie warunki ewakuacji Mandżurji, dające się pogodzić z zabezpieczeniem interesów tamtejszych kolei. — W Mandżurji jest kilka punktów, w których Rosya powinna utrwalić swe panowanie, nie stawiając tam stosunkom handlowym innych mocarstw. Co się zaś tyczy otwarcia nowych portów dla handlu wewnętrznego Chin, to sprawa ta wkrótce weźmie obrót pomyślny dla wszystkich państw. W sprawie tej gabinet petersburski poczynił Stanom Zjednoczonym odpowiednie przedstawienia, które w zupełności wyjaśniły rządowi amerykańskiemu charakter polityki rosyjskiej w Chinach i uspokoiły opinię publiczną. — Co się tyczy Japonii, to i ona będzie uczestniczyła w korzyściach, jakie kolej mandżurska zapewni handlowi międzynarodowemu. Rosya zawsze uznawała interesy ekonomiczne i handlowe Japonii w Korei i w żadnym razie nie będzie stawiała tamy ich rozwojowi.“

Sekty prawosławia.

Jednodniowy spis ludności Rosyi w roku 1897 jest podstawą szeregu wydawnictw specjalnych, które z wielu stron mogą oświetlić stosunki rosyjskie. W ostatnich czasach, jak donosi warszawska *Gazeta Polska*, wydał centralny komitet statystyczny „Podział wyznawców dawnego obrządku i sekciarzy według wyznań i sekt“.

Według danych, tam zawartych, ogólna ilość całej tej, rdzennie rosyjskiej, ale nie prawosławnej ludności, stanowiła w 1897 roku 2,173.738 osób obojczy płci, należących do 85 różnych wyznań i sekt. Cała ta ludność dzieli się, według pochodzenia historycznego tych różnych wyznań, na dwie główne, a odrębne gałęzie: pierwszą stanowi tak zwane urzędownie: „odszeptienstwo starego obrządku“, a drugą: właściwe „sekiarstwo“.

Pierwsze: odszeptienstwo starego obrządku, powstało w drugiej połowie XVII wieku w skutek reform patriarchy Nikona, które wywołały opozycję nie tylko wśród ludności, lecz i w łonie duchowieństwa. Następnie wśród tych odszeptienców ciągle trwał ruch religijny, rozpoczęty podczas walki w obronie starego obrządku, starych ksiąg i tradycyjnego samorządu parafialnego; w skutek tego ciągłego fermentu wyznawcy starego obrządku utworzyli 52 sekt, należących do dwu grup, rdzennie różniących się między sobą pod względem urządzeń kościelnych: jedni, t. zw. „popowcy“, uznają potrzebę duchowego, religijnego przewodnictwa, mają więc swój kler i hierarchię kościelną; drudzy, t. zw. „bezpopywcy“, usunęli wszelkie przewodnictwo w rzeczach religii i obchodzą się bez duchowieństwa. Popowcy dzielą się na 26 sekt, z których 13 posiada własną hierarchię kościelną i których cały kler, chociaż nieraz wędrowny, znajduje się w Rosyi; pozostałe siedem sekt popowców uznaje zwierzchnictwo tak zw. „Austryackiej“ starszyny duchownej, mającej stałą rezydencję w Białokiernicy. Liczbę wszystkich popowców obliczono na 457.059. Trzydzieści trzy sekt „bezpopywców“ dzieli się na pięć różnych wyznań, a mianowicie: „Pomorskie (6 sekt), Fedosiejewskie (10 sekt), Filipowskie (1 sekt), Wędrowcy albo Biuguny (6 sekt) i Nitowcy (10 sekt). „Bezpopywcy“ w r. 1897 było 571.378, a więc liczba wszystkich odszeptienców starego obrządku wynosiła razem 1,018.437 dusz.

Druga gałąź tej ludności, urzędownie nazywana „sekiarzami“, składa się z 32 sekt, które powstały nie w skutek rozłamu, wywołanego reformą patriarchy Nikona, lecz w różnych czasach. Niektóre istnieją od bardzo dawna, inne od ostatnich lat dziesiątków, bądź samorzutnie, bądź pod wpływem obcego prozelityzmu, w starożytności z Bizancjum, później z południowej Słowiańszczyzny. W czasach nowszych dało się uczuć oddziaływanie sekciarzy protestanckich, mianowicie baptystów, z których propagandy zrodziła się tak zwana sztunda, ostatni wytwór prawie nieustającego fermentu religijnego. Całe to „sekiarstwo“ rozpadła się na trzy działy: do pierwszego należy 19 sekt racjonalistycznych, do drugiego 8 sekt mistycznych, do trzeciego 5 sekt mało znanych, których zasady wyznań dotychczas nie są wyjaśnione.

Tych 19 racjonalistycznych sekt należy do ośmiu grup. Pierwszą grupę stanowią „duchobory“, uznający, że w każdym człowieku jest pierwiastek boski; ta sekta przeszła do Rosyi ze Słowiańszczyzny południowej jeszcze w wieku XVI, od tak zw. „bogumilów“. — Do drugiej grupy, zbliżonej co do wyznania do „duchoborów“, należą: „mołokany“, „duchonosecy“, „subbotnicy“, „zmarłychwstańcy“, „dońskie wyznanie“, „pryguny“, „sopuny“ i „wspólnicy“ (obszczije). — Trzecią grupę stanowią różne odmiany sztundy, w liczbie czterech, do których należą i „paszkowcy“, w czwartej jest jedna tylko sekta „niemodlący się“. „Tołstowcy“ również stanowią oddzielną grupę (piątą). — Szóstą składają się z trzech sekt, zbliżonych do judaizmu: „syońskie zwiastowanie“, „syoniści“ i „jegowici“. Siódmą, najbardziej zbliżoną do judaizmu, stanowią tak zw. „żydujący“ (żydostwoujuszycze, 9232 wyznawców), a ósmą (bardzo nieliczną sekta) „uszkowajzet“.

Ogólna liczba sekciarzy wynosi 171.060. Mniej liczni są wyznawcy 9 sekt mistycznych: „chłysty“, „szałoputy“, „montanie“, „marjańskie wyznanie“, „bogomoly“, „białorizcy“, „małowany“ i skopcy: tych ostatnich jest 922. Ogólna ilość wszystkich wynosi 5139 osób obojczy płci.

Po za tem jest jeszcze 5 sekt mało zbadanych: „mitynacy“, „staro-kalistratowcy“, „karmacka sekta“, „wierchowska sekta“ i wyznanie „turyckie“, razem 126 osób. Oprócz wszystkich wymienionych wyżej: 1. wyznawców starego obrządku — w liczbie 1.028.437, 2. sekciarzy racjonalistów — 171.060 i 3. sekciarzy mistycznych — 5139, bardzo znaczna ilość, bo 460.778 mężczyzn i 508.324 kobiet, ogółem 969.102 osób nazwały się sekciarzami, ale nie wyjaśniły, do jakich mianowicie wyznań należą. Prawdopodobnie prawie cała ta rzesza, przynajmniej ogromna jej większość, należy do sekt racjonalistycznych. Do „tołstoizmu“ przynależało tylko 4 mężczyzn i 6 kobiet.

Ruch zbrojny w Macedonii.

W artykule, zatytułowanym „zagranicznymi oficerowie w tureckiej żandarmerji i policji“, zajmuje się *Nowoje Wremia* kwestją, czy szwedzcy, belgijscy i holenderscy oficerowie nadają się do służby w macedońskich wilajetach i przychodzi do wniosku, że tak nie jest. Tam mogą się nadać tylko oficerowie austriaccy i rosyjscy. Pierwsi służyli w Bośni i Hercegowinie, znając język turecki, zwyczaje i obyczaje ludu. Rosyjscy nabyli tego samego doświadczenia na Kaukazie. Należy także i to wziąć pod uwagę,

że wówczas przybyliby do Macedońskich wilajetów oficerowie, przychylni Słowianom i służący nie tylko za pieniądze, lecz i dla dobra uciśnionych.

Jak słycać, rząd rosyjski przesłał swoim konsulom w Turcji tajną instrukcję, w której wskazując na zamordowanie konsułów Szczerbiny i Rostkowskiego, poleca ściśle przestrzeganie wszelkich praw i zwyczajów konsularnych, jakoteż jak najbardziej poprawne zachowanie się i nie dawanie powodów do żadnych zażaleń albo prowokacji.

W Belgradzie otrzymano przedwczoraj doniesienie o walkach powstańców z wojskami tureckimi pod Babukiem, Slivarą, Teklje i w innych miejscowościach. Straty po obu stronach mają być znaczne. W kilku potyczkach powstańcy odnieśli zwycięstwo i obsadzili szereg wsi. W Górni pod Kruszewem urządzili powstańcy piekarnię polową.

* * *

(Telegramy).

Belgrad, 26 sierpnia. Dzienniki donoszą ze Skoplji: Wali wystosował do bułgarskiego biskupa pismo, w którym czyni go w pewnej mierze odpowiedzialnym za niepokoje w Skoplji.

W wilajecie Korsowi powołano pod broń pospolite ruszenie. Pospolite z Mitrowicy, Kossowa i Vučicań mają się zebrać w Gilane na granicy serbskiej. Arnauci z Ispek, Jakovic i Feritowice mają dostać znowu broń. W Skoplji ma być zakupionych 2000 koni.

Konstantynopol, 26 sierpnia. Według urzędowej depeszy walego z Adriano-pola, zamordowano w okrutny sposób strażnika cłowego w Tirnowo i jego żonę.

KRONIKA

Lwów, 26 sierpnia.

— **Wpisy i wszelkie egzamina** dla uczniów czterech klas niższych lwowskich szkół średnich i uczniów szkoły ćwiczeń Seminarjów nauczycielskich — odroczyła e. k. Rada szkolna krajowa — jak o tem było już urzędowo obwieszczenie — do dnia 11 września b. r.

Pragnąc zapobiedz wszelkim nieporozumieniom, wyniknąć mogącym w skutek błędnych notatek niektórych dzienników, powtórnice zwracamy uwagę osób interesowanych na tę datę.

— **JE. hr. Leon Piniński**, b. Namiestnik Galicji, powrócił wczoraj z małżonką do Lwowa.

— **Nadanie prezenty**. C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Jana Hlibowickiego, proboszcza w Kaczyce, na opróżnienie gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Sadzawce.

— **Stypendyum**. Wydział krajowy uchwalił udzielić p. Maksymilianowi Zawistowskiemu, absolwentowi Szkoły handlowej w Krakowie, zasiłku w kwocie 400 K. na studia w Akademii eksportowej w Wiedniu. Jest to już czwarty stypendysta Wydziału krajowego w tym zakładzie.

— **Wykopanie szkieletów**. Na Łyczakowie, niedaleko kaplicy Matki Boskiej wykopano znowu kilka szkieletów, pochodzących z czasów wojen tatarskich, przy sposobności kopania dołów pod słupy do przewodów kolei elektrycznej.

— **Dla biednej Józefy Sikosińskiej**, zasługującej na gorące poparcie, nadesłała pani H. L. ze Lwowa 3 korony.

— **W Zaleszczykach** odbędzie się d. 6 września b. r. uroczystość poświęcenia gmachu „Sokoła“.

— **Straszny wypadek**. Z Bóbrki donoszą: Dnia 21 b. m. po południu przy zwożeniu drzewa z lasu w Podhorodyszczu upadł pod koła wozu, naładowanego drzewem-emerytowany tereyan gimnazjalny ze Lwowa Diaków, ojciec gr. kat. proboszcza w Horodysławicach, tak nieszczęśliwie, że przednie i tylne koła przejechały przez niego, w skutek czego na miejscu ducha wyzionął.

— **Pierwszy portret Piusa X.** Malarz wiedeński Lippay otrzymał zamówienie na portret Piusa X. w naturalnej wielkości. Będzie to pierwszy portret nowego Papieża. Pius X. począł już pozować Lippayowi.

— **Pożar w Budapeszcie**. Wczorajsze telegramy przyniosły wiadomość o strasnej katastrofie, jaka nawiedziła tym razem Budapeszt, wskutek pożaru paryskiego składu towarów. Dotąd nie ma jeszcze dokładnego obrazu nieszczęścia. Wiadomo tylko, że kilkanaście osób straciło życie, skacząc na podstawie przez straż ognia płachty. Ile osób zginęło wewnątrz, nie wiadomo. Niektórzy mówią o 60, inni o 40 osobach. Stwierdzenie niemożliwe, gdyż wewnątrz domu panuje wielkie gorąco, tłą się jeszcze resztki dywanów i innych towarów i nie podobna dostać się do środka. Dokładnie będzie można podać liczbę ofiar po usunięciu gruzów i rumowiska.

Przyczyną tak wielkiej katastrofy była wadliwa budowa kamienicy, tudzież wielka masa rzeczy łatwo zapalnych, nagromadzonych w magazynie. Początkowo sygnalizowano strażą pożarnej ogień sklepowy, to też straż nie przybyła ani w dostatecznej liczbie, ani też zaopatrzona w odpowiednie przyrządy. W kwadrans potem pożar przybrał już takie rozmiary, że o ratunku pomyśleć nawet nie było można. Wszystkie sprawozdania zgodnie utrzymują, że wiele zawiniła bezradność straży pożarnej, która nie umiała rozwinąć odpowiedniej akcji ratunkowej. Dopiero w pół godziny po przybyciu straży wydano rozkaz, aby przynieść płachty do skakania. Okazały się one niewystarczające, oprócz tego niezręcznie się z niemi obchodzono, bo prawie każdy, kto odważył się na skok, zginął.

Sceny, jakie się rozgrywały, urągają wszelkiemu opisowi. Na rozpaczliwe wołania o pomoc, nagromadzony tłum odpowiadał jednym strasnym krzykiem: „skakać!“ Kto jednak odważył się na skok, rozbił się o gzymsy, a jeżeli spadł do płachty, ponosił ciężkie, nieraz i śmiertelne uszkodzenia. Dziesiątki ludzi biegło na piętrach tam i napowrót, nie mogąc odważyć się na straszny skok. Jakaś kobieta rzuciła przez okno swoje dziecko do płachty; dziecko upadło szczęśliwie. Sama matka nie odważyła się na skok i zginęła w płomieniach. Pewna dziewczynka skoczywszy na płachtę, straciła mowę.

Komisja stwierdziła, że powodem katastrofy była niesłychana lekkomyślność przy budowaniu domu i zakładaniu magazynów. Każdy kąt był zapełniony. Dom posiadał tylko jedną bramę, a dojeście do niej było zabarykadowane towarami. Okna wychodziły często na korytarz. Schody całe aż do IV piętra były drewniane. Służba, która schodziła tylnymi schodami, prawie cała zginęła.

Międyż osobami, które zginęły skacząc na płachty, znajduje się 18 letnia panienka, która właśnie zdała maturę gimnazjalną i przyjechała do krewnych w odwiedzinę. Zginęła także żona właściciela magazynu. Szkodę pieniężną szacują na 4,000.000.

Z lokalów parterowych wydobyto liczne zwłoki zwłone nie do poznania. Na III i IV piętro z powodu zawalenia się schodów dostęp niemożliwy, komisja jednak twierdzi, że znajdować się tam mogą zwłoki najwyżej 5 osób spalonych.

Najjaśniejszy Pan kazał sobie kilkakrotnie zdawać sprawozdanie z przebiegu tej katastrofy. Wczoraj rano przywołał do Siebie prezesa gabinetu hr. Khuea i dowiadywał się o szczegółach pożaru.

Kupcy budapeszteńscy uchwalili utrzymać swoim kosztem, aż do ponownego urzędzenia magazynów, cały personal, który został bez chleba.

— **Pożeganie p. M. Gawalewicza**. W sobotę wieczorem w jednym z salonów restauracyjnych hotelu Bristol w Warszawie, liczne grono przedstawicieli świata literackiego, dziennikarskiego i artystycznego zebrało się na wieczór, ciesząc się ogólną sympatją a udając się na stały pobyt do Łodzi, p. Maryana Gawalewicza. Zebranie ożywione licznymi mowami przeciągnęło się do późnej nocy.

— **Teatr ludowy w Warszawie**. Projekt konkursu na budowę domu dla teatru ludowego został już zatwierdzony przez komitet warszawski. Wyznaczono 240.000 rubli na gmach, który mieścić ma teatr, bibliotekę z czytelnią i salą odczytową i herbaciarnię; 10 000 rubli wyznaczono na urządzenie sceny samej. Sala mieścić będzie 1800 widzów; będzie to więc największy z warszawskich teatrów; widownię siedzącą będą w krzesłach i na trzech galeryjach (w razie koniecznej potrzeby może być i czwarta). Łóż oczywiście nie będzie, oprócz dyrekcyjnej i dziennikarskiej. W czytelnii będzie miejsce dla 250 osób najmniej, w herbaciarni dla 300 osób. Gmach będzie posiadał własną stację elektryczną, wentylację mechaniczną i centralne ogrzewanie parowe. Termin konkursu d. 21 października r. b.

Nagrody za najlepsze szkice: 1000, 500 i 300 rubli. Sędziami są pp. Twarowski, Piotrowski, Żochowski, Mościcki, Pokrowski i Owczynnikow.

— **Senzacyjny proces** o oszustwo i lichwę wytoczony został kilku osobom, należącym do lepszego towarzystwa berlińskiego. Kupiec R., człowiek załatwiający interesa pieniężne w sposób, który stawał go już nieraz przed krótkim sądowno, poznał przed mniej więcej 2 laty za pośrednictwem pozasłużbowego rotmistrza Z., młodego austriackiego hrabiego L. znajdującego się stale w kłopotach pieniężnych. R. i Z. wzięli go w „opiekę“ i zaproszowali mu, aby starał się o pewną bardzo majątną panią, córkę fabrykanta w południowych Niemczech. W tym celu zaopatrzył go w potrzebne środki i wysłał go na oględziny; przedtem przecież kazał R. wystawić sobie weksel na 200.000 m., który hrabia obowiązany był zapłacić, gdyby małżeństwo doszło do skutku. Konkurent został jednak odrzucony i wyjechał wkrótce potem do Ameryki. Przybrani opiekunowie nie wypuścili jednak pupila z opieki i dowiedzieli się niedawno, że hrabia ożenił się w Ameryce z milionerką. Kupiec zaprezentował mu niewzruszenie ów weksel, lecz hrabia odmówił stanowczo zapłacenia go, twierdząc, że takiego wekslu nie wystawił, ani też poczuwa się do obowiązku wykupienia go. Rzeźnia cała doszła do wiadomości władzy i R. i Z. zo-

stali aresztowani. Oprócz nich jest jeszcze 8 oskarżonych.

— **W sali hotelu Rzymskiego** w Warszawie odbyła się uczta na cześć p. Gustawa Fiszera, który zakończył występy swe w teatrze warszawskim. Wypowiedziano wiele toastów na cześć gościa, prasy, sztuki i tej weteranów.

— **Nowe pismo.** O nowym piśmie codziennym, które niebawem zacznie wychodzić w Warszawie, podaje korespondent *Dziennika Północnego* następujące szczegóły: Wśród nowości i rozmaitych sensacji przyszłego sezonu, będziemy też mieli obraz zacieklej walki konkurencyjnej pomiędzy pismami naszymi, szczególnie brukowymi, dla których powstać mający *Goniec* jest prawdziwym postrachem. Pisałem o tem swego czasu. — Należy teraz uzupełnić dawniejsze o nowem piśmie pogłoski. Najpierw, nie będzie się nazywało *Goniec Warszawski*, tylko po prostu *Goniec*. Pocięta to trochę *Kuryera Warszawskiego*, który na swój przymiotnik w tytule dużą kładzie wagę. Wychodzić będzie *Goniec* dwa razy dziennie, choć ma koncesję na wychodzenie trzykrotnie. Redaktorem będzie — już teraz z pewnością — p. Kazimierz Bartoszewicz, publicysta i feljtonista krakowski, do niedawna redaktor *Kuryera Krakowskiego*, który przestał wychodzić. Jest on synem Juliana, zasłużonego historyka, autora literatury polskiej i t. d. Zresztą pomiędzy innymi filarami przyszłego antagonisty różnych „Kuryerów“, głównie najbogatszego z nich, t. j. właśnie „Warszawskiego“, nie słychać weale nazwisk wybitniejszych. Także owe krocie kapitałów na ten cel jakoby już złożonych, redukują się dotąd naprawdę do trzydziestu kilku tysięcy rubli. Po za nadzwyczajnymi zapowiedziami nadzwyczajnych dodatków, maszyn rotacyjnych najnowszego i najlepszego systemu i t. d. ujrzymy także płatne reklamy przyszłego *Gonia*, drukowane — w chmurach. Tak jest: w chmurach, a w każdym razie w powietrzu ponad Warszawą. Reklamy te, uzyskane za pomocą reflektorów foto-helio-elektro-graficznych, są zresztą znane już od dawna na Zachodzie, przedwzrostkiem w Paryżu. Dla Warszawy będzie to nowość. W tym celu wynajęto osobny domek na rogu alei Jeruzolimskiej i Nowego Świata, skąd reflektory świetlane rzucać będą zdumionej gawiedzi rozmaite anonsy, reklamy i t. d., jaśniejące wysoko w powietrzu.

— **Ilość szkół elementarnych w Berlinie.** W bieżącym półroczu letnim jest w Berlinie 264 szkół elementarnych z 4576 klasami. Klasy te mają 263.041 miejsce, z tych 131.746 dla chłopców i 132.295 dla dziewcząt; zajętych jest 107.223 miejsce przez chłopców, 108.817 przez dziewczęta.

— **Fideikomisy w Prusiech.** Prof. dr. Rosenblatt ogłasza w *Czasie* następujące pismo: Rząd pruski ma przedłożyć w najbliższej sesji sejmu pruskiego wypracowany już projekt nowej ustawy fideikomisowej, według której obokrajowcy wykluczeni będą od dziedziczenia fideikomisy w Prusiech. Jeżeli więc fideikomisy się opróżni, wyznaczy się obokrajowym dziedzicom termin do uzyskania obywatelstwa niemieckiego; jeżeli zaś obywatelstwa tego w tymże terminie nie uzyskają, nie będą dopuszczeni do odziedziczenia dóbr fideikomisowych. Projekt tej ustawy, która działać ma wstecz, zawiera zatem poważne niebezpieczeństwo dla poddanych au-

stryackich (zwłaszcza Polaków), mających ewentualne prawa dziedziczenia (oczekiwaczy) dóbr fideikomisowych położonych w Prusiech. Z inicjatywy kilku poddanych austriackich, posiadających dobra fideikomisowe w Prusiech, zawiązała się akcja w celu zwalczania powyższego projektu ustawy, sprzeciwiającej się zasadom międzynarodowego prawa prywatnego i zmuszającej ewentualnie obywateli austriackich do porzucenia obywatelstwa austriackiego i przyjęcia poddaństwa pruskiego.

Zastępca prawny interesowanych, prezydent morawskiej Izby adwokackiej w Bernie, dr. Klob, udał się do prezydenta Izby adwokackiej w Krakowie prof. dr. Rosenblatta z prośbą, ażeby osobom interesowanym w kraju naszym zwrócił uwagę na powyższe niebezpieczeństwo i skłonił je do przystąpienia do powyższej akcji we wspólnym interesie. Interesowani posiadacze i oczekiwacze (dziedzice) dóbr fideikomisowych w Prusiech, nie posiadający obywatelstwa niemieckiego, zechcą się tedy w swoim interesie zgłosić do kancelarii profesora Rosenblatta, celem porozumienia się w powyższej sprawie.

— **Berlińska giełda szewców.** Oryginalna instytucja, zachowała się z dawnych lat. Jest to giełda szewców w browarze Friedrichshain, w którym wielka sala i poboczne lokale zaledwie pomieścić mogą w oznaczonych dniach liczbę uczestników. Jakkolwiek nie obracają tutaj milionami, to przecież giełda szewska ma dla handlu skór stolicy niemałe znaczenie i jest niejako regulatorem cen na rynku obuwia w stolicy Niemiec. W każdy poniedziałek od pół do 10 rano do 1 w południe wre życie wielkie na giełdzie. Wszystkie wyroby ze skór można znaleźć tutaj, jak i wszystko, co potrzeba do fabrykacji obuwia, tak gotowe już jak niewykończone fabrykaty. Dawniej uważali szewcy poniedziałek za uprzywilejowany dla siebie dzień, t. zw. „Blautmontag“, dziś w dniu tym urządzają zakupy swoje i targi.

— **Przeciwko pladze moskitów** wynaleziono wreszcie środek, podobno bardzo skuteczny. Ma nim być roślina „Ocinum viride“. Wystarczy w oknie ustawić kilka jej doniczek, aby moskitom zamknąć przystęp. Wywar z „Ocinum viride“ działa podobno skutecznie jako środek przeciw malarii.

— **Wściekle wilki.** Z gubernii mińskiej donoszą: W tym roku niezwykle dużo nielichy wypadków pogryzienia ludzi przez wilki wściekle. Przed dwoma dniami podobnych kilka wypadków wydarzyło się w okolicy miasteczka Smilowicz. Włościanin ze wsi Słobody, Jamilewski, zbierał grzyby w lesie wraz ze swą 10-letnią córką. W chwili, gdy się nachylił dla zerwania rydza, niespodziewanie wysunął się z pod jodełki wilk i schwyił go za rękę. Znajdując się o parę kroków córka Jamilewskiego, spostrzegłszy, co się dzieje, krzyknęła przeraźliwie, rzucając przytem koszykiem z grzybami na zwierzę. Wtedy wilk puszcza trzymaną w zębach rękę i rzuca się na dziecko. Lecz bohaterki ojciec zapomina o sobie i rzuca się na wilka, aby uratować swe dziecko. Rozpoczyna się rozpaczliwa walka między wściekłym zwierzęciem i człowiekiem. Silny chłop nie dał za wygraną i choć pogryziony straszliwie, ostatecznie otrzymuje zwycięstwo, pakując swą rękę w otwartą gardziel zwierzęcia. Wilk pada uduszony, zionąc

parą i krwią. Odważnego człowieka musiano odwieźć do domu, bo isé nie miał sił. Obecnie znajduje się w Wilnie w lecznicy i jest nadzieja, iż uleczony zostanie. W tej okolicy inny wilk napadł na pasącego bydło włościanina i poranił go również dotkliwie. Następnie wpadł do obory w folwarku Hrebionka, należącej do hr. Krasieńskiego, tam pokąsał kilkanaście sztuk bydła. Inny znów wilk wściekły napadł na jadących włościan, pokąsał konie i ugryzł w nogę jednego z jadących. Wilki te zostały zabite, ale przerażenie ogólne trwa dotychczas.

— **Szalony pociąg.** Tak nazywają Paryżanie pociąg dążący z Saint-Germain do Paryża, bez zatrzymywania się na stacjach pośrednich. W piątek pociąg ten był powodem prawdziwej paniki w Paryżu, rozszła się bowiem wieść, że się wykoleił. Mnóstwo osób spieszyło na miejsce katastrofy, okazało się jednak, że nie było wcale. Parę wagonów rzeczywiście zeszło z szyn, maszynista jednak zdołał w porę zatrzymać pociąg i skończyło się wszystko na strachu.

— **Wykopalska.** Słynny archeolog angielski Evans odkrył na Krete pod ruinami zamczyska starożytną piwnicę z mnóstwem przedmiotów, które sięgają — zdaniem tego uczonego — XXV wieków przed Chrystusem.

— **Otrucie kapłana podczas Mszy św.** W Palermo w czasie odprawiania Mszy św. ksiądz został otruty winem, do którego dwaj złoczyńcy domieszał przedtem sublimat. W pół godziny po Mszy doznał ksiądz straszliwych kurczowych boleści, a tylko dzięki szybkiej pomocy lekarskiej udało się odwrócić groźne skutki.

— **Bezimienny majątek.** Cztery miliony listów wysłała w roku ubiegłym poczta angielska. 25 milionów listów nie wysłano z powodu niedokładnego adresu, przytem po otwarciu kopert znaleziono około 500.000 monet złotych i biletów bankowych; czeków, weksli i marek znaleziono na 17 milionów.

— **Najstarszym mieszkańcem Londynu** jest 109-letni Charles Green, rodem z Brighlow. Cieszy się on weale niezłym zdrowiem i ma 10 żyjących „dzieci“, które oczywiście wszystkie są już także starcami.

— **Uleczenie niewidomej.** Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że dwóm tamtejszym lekarzom udało się przy pomocy skombinowania działań promieni roentgenowskich i radium, przywrócić wzrok 11-letniej dziewczynce, która od trzeciego roku życia była ociemniała. Jest to córka austriackiego poddanego, nazwiskiem Spitznadel. Uleczenie objawiło się natychmiast, a dziewczynka widzi dotąd dobrze.

— **Przedmioty z mleka.** Na wystawie gospodarstwa mlecznego w Hamburgu, pewna firma przedstawiła cały szereg przedmiotów, jak grzebienie, cygarniczki, rączki do nożów i widełek, obrączki, szachy i domina we wszelkich barwach możliwych. Przedmioty te zdają się być wykute z marmuru, a w rzeczywistości są ulane... z mleka zbieranego, który pomieszanego z pewnymi substancjami daje ową dziwną twardą i wyborną masę „Galalith“, jak ją nazywają Amerykanie, ma tę własność nad celuloidem, że nie zapala się tak łatwo, że jest bez zapachu i że wreszcie może być trzymany w wodzie całymi tygodniami, nie ulegając żadnym zmianom.

— **Pierwsza wzorowa Akademia dziennikarska** będzie otwartą przy Uniwersytecie Kolumba w Nowym Jorku. Mr. Joseph Pulitzer, właściciel dziennika *New York World* zapisał na ten cel 12 milionów koron. Na gruntach Morning Heights, własności Uniwersytetu Kolumba, powstanie gmach kosztem 2 milionów koron, który już w przyszłym roku w jesieni będzie oddany do użytku szkolnego. Kurs obejmie dwa lata nauki i wykłady z następujących dziedzin: 1. Administracja dziennika: organizacja biura, zajęcia wydawcy, dział prenumeraty, dział inseratowy, dział wydawniczy i reporterski, finanse dziennika, miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna obsługa, dział literacki, finansowy, sportowy i inne. 2. Techniczna strona: druk, farby, papier, składanie czcionek, reprodukcja ilustracji, składanie, obklepanie i wysyłka pocztowa. 3. Prawo dziennikarskie: prawo własności, paszkwil jako to: cywilny, kryminalny i zbrodniczy, prawa i obowiązki prasy co do informowania o procesach sądowych. 4. Etyka dziennikarska. 5. Historia dziennikarstwa.

— **Fonograficzna maszyna.** Do *Hamb. Fremdenblatt* donoszą z Nowego Jorku: Edison oznajmia, iż długoletnie jego nieudane usiłowania wytworzenia możliwej fonograficznej maszyny pisarskiej, nareszcie obecnie zostały uwieńczone pomyslnym wynikiem. Przyrząd składa się z dwóch instrumentów, z których jeden przyjmuje dyktando, drugi dla sprawdzenia powtarza i zarazem kreśli.

— **Owad „aeronauta“.** W Ameryce dwaj przyrodnicy pp. Aldrich i Turley znaleźli owad, który posiada zdolność wyrabiania małych baloników, służących mu do podróży powietrznej. Pewnego dnia, gdy dwaj ci przyrodnicy przechadzali się po polu, zwróciły ich uwagę małe błyszczące przedmioty unoszące się w powietrzu, które niknęły nietylko z prądem wiatru, lecz nawet, jak się zdaje, były kierowane. Pochwytywszy kilka z nich, przekonali się, że są to małe, lepkie baloniki o długości 7 milimetrów kształtu eliptycznego, mieniące się wszystkimi barwami tęczy, złożone z małych jednakowych rozmiarów baniczek, ułożonych jedna koło drugiej w jedną warstwę. Przy każdym baloniku był zawieszony owad z rodzaju Empis. Co szczególniejsze, że każdy balonik zawierał w sobie jedną martwą muchę, stanowiącą prawdopodobnie pokarm dla owada. Baloników nie zdołano przechować w całości, gdyż rozpuszczają się one w alkoholu i we wodzie. Pismo naukowe *Lx Nature* dodaje, że wspomniany owad nie stanowi wyjątku, ponieważ znane są inne owady, jak n. p. Aphrophora, które pomagają sobie również w lataniu, otaczając ciało swoje bankami wypełnionymi powietrzem.

— **Człowiek przedhistoryczny.** W dolinie Delaware w pobliżu Trentonu w Ameryce Północnej odnaleziono w pokładach lodu szczątki człowieka przedhistorycznego. Cięka jest zwłaszcza, zdaniem uczonych amerykańskich, jedna czaszka, która jest tak odmienną od czaszek plemion Indian, że wskazuje na przynależność do innej rasy. Bardzo wąska twarz i nadzwyczaj niskie ścięte czoło wyodrębniają ją od mnóstwa innych wykopanych szczątków pierwotnego człowieka.

JERZY.

POWIEŚĆ.

I.

(Ciąg dalszy).

On szedł za drugimi tylko, za prądem, nic więcej.

I myśląc w ten sposób Jerzy mija szybko ulice jedne za drugimi...

Stolica już spała.

Tu i ówdzie tylko, na piętrach, jaśniały szeregi okien, gdzie bawiono się, karnawałowano, lub hen wysoko błyszczało samotne światełko poddasza, przyswiecając ludziom nie zbytków, lecz pracy, bezsenne go, w tę noc zapustną walcącym cicho o byt i kawałek chleba.

Przechodniów weale nie było...

Czasem tylko przemknęła karetka, lub przesłiznęły się sanki, zatętniały dzwoneczkami i zcichły.

Na niebie błyszczały gwiazdy, wypogodziło się było całkiem, mróz skrzypiał pod nogami.

Lecz Jerzy, otulony w ciepłe futro, nie czuje zimna weale, zapaliwszy wonne cygare idzie wolniej nawet nieco, niż przedtem i wodze swym myślom popuszcza.

Teraz z kolei przeszłość staje mu żywo przed oczyma.

Widzi siebie chłopcem młodym, uganającym się po parkach, łąkach i polach z Lily, hożym podlotkiem podówczas!

Widzi ją z niewinnym spojrzeniem ciemno-habrowych oczu, z dziewczęcym warczkiem czarnych jak heban włosów, z duszą dzieciinną jeszcze, niepokalaną i czystą!... Odezuwa po raz wtóry wszystko, wszystko!...

Przypomina sobie wyraźnie, jak częstym bywał gościem Biedrzyńna, własności Biedrzyckich, rodziców Lily.

Przed oczyma, jak w kalejdoskopie, przesuwa mu się idylla jego lat młodzieńczych, czysta, jak kropla rosy, długo bez cienia zmysłowości nawet, przesuwa się, jak sen daleki, we mgłach wspomnienia...

W jego duszy drzemiące gdzieś cicho, odzywają się pierwsze akordy melodii granej przez życie całe i poruszone — zmartwychwstają.

I widzi znów on Lily, jako uroczę tym razem dziewczę, o jedwabistych kruczych splotach włosów, o oczach z szafiru głębszych, niż dawniej, marzących, w których poczynają zapalać się teraz jakieś błyski inne, zamionujące już — kobiecie...

Z przedziwną dokładnością odezuwa po raz wtóry proces psychiczny w swej własnej duszy przed laty, na strunach serca słyszy dokładnie, jak, tknięta przypomnieniem, płynie tam arya wielkiego uczucia, przepiękna, boska!...

I czuje, jak do przybytku jego jestestwa po raz pierwszy wstępuje w purpurach i złocie, nadziemską, cudną, królową — miłość, ten nie wyspiwany nigdy dosyć, a zawsze świeży, umajony kwiatami — poemat życia.

I Jerzy, zapomniawszy o świecie całym, idzie coraz wolniej, trzymane w ustach cygare dogasa mu, popieleje...

Umysł zaś rozmarzony pograża się dalej w przeszłość, zatapia... A ona, Lily?...

Czy partę przed siebie magnetyzmem

miłości młode jej serce odpowiedziało mu było, niby kamerton, wzajemnością uczucia? Tak niewątpliwie.

Pamięta jej wzruszenia, drżenia głosu, rumieńce...

Pamięta wszystko, najmniejszy szczegół nawet, każdą chwilę, każde niemal spojrzenie!...

Obdarzony od natury wrażliwym, subtelnym zmysłem obserwacji od lat najmłodszych bez słów, czytał on w tych spojrzeniach Lily, czytał w nich, jak w otwartej księdze, dla siebie tylko zrozumiałe rymy... I kto wie?...

Może ta miłość, zapalona w dziewczęcym serduszku, potęgniałaby coraz bardziej, gdyby...

I Jerzy zatrzymuje się przy tej myśli, z gniewem porzuciwszy na asfalt chodnika cygare.

Gdyby nie jego wyjazd wówczas zagranicę dla studyów.

Nastąpiło wtedy pożegnanie czułe, uczucia pełne... O tej chwili nie zapomni on nigdy!...

Jerzy przeciera ręką czoło i uczuwszy zimno, poczynia isé szybko po ulicy.

A myśli, wspomnienia mkną dalej...

Wyjechał!...

Za granicą przebył lat kilka, kształcił się, szumiał!...

Lecz i tam, wpośród hulaszczego nierzeczy życia młodości, cień ukochanej kobiety go nie opuszczała, profil czarownołego dziewczęcia, o głębokim spojrzeniu, przesładował go bezustannie tęsknotą.

Wreszcie powrócił i...

Zastał Lily zameżną, bawiącą z małżonkiem swym gdzieś zagranicą.

Rodzice jej bogaci i dumni względnie dość wcześnie, bo już w 18 roku życia wy-

dali swą jedynaczkę za księcia, milonowego pana, którego poznał właśnie dzisiaj.

I obraz tego człowieka stanął naraz przed oczyma Jerzego.

— Dziwny typ — przez myśl mu przemknęło zarazem.

Księstwo długo bawili po za obrębem kraju, tego karnawału dopiero, on Jerzy, zetknął się był z Lily.

Dotąd bawił częściami na wsi, częściami zagranicą również, będąc w żałobie po rodzicach, których był stracił jednocześnie. Złączywszy w swem sercu z żalem, oraz cierpieniem po nich ból uczucia zdeptanego zapomnieniem i lekkomyślnością kochanej za młodu kobiety, przepędził tak dwa lata...

Jerzy wzdycha naraz i myśli. Z powodu kobiety tej jednak wycierpiał był już wiele w swem życiu...

No, ale to wszystko przeszło!...

Tak, a dzisiaj jest pewnym, przekonał się, że Lily go kocha!...

Raz się tylko żyje!

A więc!...

I w nagłym ku terazniejszości zwrocie umysł Jerzego rozjaśniać się stopniowo poczyną, chwila obecna bierze w nim górę. pociesza, wspomnienia pierzchają...

Zresztą już jest u celu.

W świetle latarni mający mu przed oczyma numer i brama domu, gdzie mieszka...

Dzwoni.

Zgrzyt klucza odzywa się niebawem i stróż drzwi Jerzemu otwiera.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maciej hr. Lubieński.

Pociąg o trzy lata spóźniony.

Z opóźnieniem wynoszącym 1.040 dni, przybył niedawno do Beaumont, miasta w Texas, pociąg, który dnia 8 września 1900 r. wyjechał z Galvestonu. W owym dniu szalał straszny orkan, którym przyczem kilkadziesiąt ludzi straciło życie. Tor kolejowy, ciągnący się na dosyć znacznej przestrzeni nad morzem, został przez wzburzone fale zniszczony. Wspomniany pociąg wpadł w ten chaos żywiołów i stanął na torze. Podróżni zginęli co do jednego, pociąg zaś aż do niedawna stał na szynach — niemy świadek strasznej katastrofy. Obecnie ukończono wreszcie naprawę zburzonej linii kolejowej i ta sama maszyna, która w strasznym dniu 8 września 1900 roku ciągnęła pociąg z Galvestonu, przyjechała obecnie do Beaumont z wagonami, silnie uszkodzonymi przez deszcze i powietrze.

Peryodyczność trzęsień ziemi.

Wkrótce po wielkim trzęsieniu ziemi, jakie w r. 1897 nawiedziło Indycy w mieście Schillong, które leży w obszarze tego trzęsienia ziemi, ustawiono seismograf. W roku ubiegłym R. D. Oldham przejrzał obserwacje za pomocą tego instrumentu w ciągu 4 prawie lat, mając głównie na celu sprawdzenie, czy w rozkładzie wstrząśnień skorupy ziemskiej, która na tem miejscu w ciągu całego okresu obserwacji była nader niestała, da się dostrzedz jaka zależność wpływów słońca czy księżyca. Zestawienie dało wyniki następujące, które Oldham sam wszakże uważa za prowizoryczne i oczekujące potwierdzenia z dłuższej seryi spostrzeżeń. W rozkładzie wstrząśnień w ciągu dnia daje się zauważyć znaczna zmienność z dwoma maximami między 10 a 11 wieczorem i między 6 a 7 rano.

Oprócz tej wybitnej i niedającej się wytłumaczyć zmienności, występuje inna słabsza, która, jak się wydaje, zależy od odkształceń, wywołanych przez przyciąganie słońca. Gdyby istotnie zmiany te tak miały przytoczone, odkształcenia poziome wywierałyby mniejszy wpływ na trzęsienia ziemi, niż odkształcenia pionowe, i wpływ ten mniej okazałby się zależnym od wielkości odkształcenia, niż od szybkości i sposobu zmiany.

Notatki literacko-artystyczne.

W teatrze krakowskim będzie jedną z pierwszych premier nowy 4-aktowy dramat p. Jerzego Żuławskiego „Wianek mirtowy”. Oprócz tego dyrektora posiada obecnie następujące sztuki oryginalne, zakwalifikowane do wystawienia: Żuławskiego dramat 5-aktowy „Dyktator”, Górczyńskiego obraz dramatyczny w 3 aktach „Noc lipcowa” i komedję w 3 aktach „Dekadenci”, St. Przybyszewskiego dramat w 3 aktach „Śnieg”, Wł. Polišńskiego komedję w 4 aktach „W odmieńcu”. P. Wł. Koncewicz przyrzekł także wkrótce nadesłać nowy swój utwór.

Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, ukazał się zeszyt 182 Tomu XV. i zawiera opis miejscowości od „Odpoczynek” po „Pokroję”.

Kalendarz prawników na rok 1904, który będzie wydany nakładem W. Krausa, księgarza w Taborze, zawiera spis prawników przy dworskich i centralnych urzędach, spis urzędników, koncypistów przy urzędach politycznych, autonomicznych, sądowych, pocztowych, kolejowych, górniczych, kas oszczędności, zakładów ubezpieczeń, zakładów naukowych w powiatach Korony czeskiej i w Bośni, spis kandydatów adwokatury i notaryatu, dalej adwokatów i notariuszów w Austrii, audytorów oraz ambasadorów i posłów austro-węgierskich przy dworach zagranicznych. Prócz tego zawiera tegoroczny rocznik wykaz adwokatów głównych miast zagranicy, profesorów przy wszystkich słowiańskich wydziałach prawniczych, spis słowiańskich czasopism prawniczych i towarzystw, oraz wiadomości o zjeździe prawników.

Zbiór monologów i kuptetów, tomik III, Ludwika Halskiego, wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach po 20 ct. za egzemplarz. Między innymi wesołe kuptety o „Bandzie we Lwowie”.

La Pologne contemporaine. Paris 1903. Zeszyt 3 i 4 przedstawia się równie dobrze, jak poprzednie dwa pierwsze zeszyty. Podaje on w bardzo udatnych reprodukcjach utwory H. Weyssenhoffa, L. Witkiewicza, Jul. Kossaka, A. Piotrowskiego, St. Wyspiańskiego, Fałata, J. Mehoffera, J. Chełmońskiego, Włodz. Tetmajera, Pruszyńskiego St. Masłowskiego, Kamockiego, Fabijańskiego. Osobliwie pięknie przedstawia się heliografura na osobnej karcie obrazu Włodzimierza Tetmajera „Wielkanoc na wsi”. Tekst francuski pióra A. Potockiego podaje w dalszym ciągu opis polskich ziem i ludu, za-

mieszującego je. Autor zestawia w artystycznym obrazie najbardziej charakterystyczne znamiona krain polskich, korzystając umiejętnie z najlepszych źródeł.

Lato nad Bosforem.

Angielscy i amerykańscy milionerzy mają pewien osobliwy zwyczaj, który u nas niałatwo znalazłby naśladowców. A nie znalazłby ich nietylko dlatego, że — brak nam milionów. Ci wybrańcy losu przybywają do Stambułu zazwyczaj w porze letniej, kiedy niesłychany upał daje przedsmak piekła. Co prawda przybywają na własnych jachtach. Te drzemią spokojnie w przystani, pozwalając podziwiać miasto minaretów w całej wspaniałości na tle ciemnego błękitu nieba.

Szczęśliwi właściciele jachtów najczęściej też nie schodzą z nich wcale, nie wstępują do miasta, by nie psuć sobie wrażenia, które jego widok sprawia — z oddali. Ani upału tam nie doznają, ani niewygód; nie dosięgnie ich zaducha ciasnych, brudnych uliczek, — nie dosięgnie kurzawa, tumanami unosząca się nad stolicą. Do wejścia w ziemię obiecaną dotarłszy, zbyt są rozsądni, by stąpić na nią. Upajają się samą tylko iluzją, nie tykając szumowin rozczarowania.

Ale też na taki sybarytizm stać jedynie milionerów. Zupełnie inaczej używać musi Stambułu o tej porze zwykły śmiertelnik, którego los tu zapędzi. Ledwie zapiści się w miasto, kulisy domów szybko zasłonią mu widok na Bosfor. Porwany wirami ruchu ulicznego, wpadnie na poczekaniu w otchłań brudną od steku nieczystości, a rozgrzaną jak kocioł smolny. Słońce w mig wysysa tu każdą kroplę wilgoci, a gdy znajdzie, lub zanim jeszcze weszło, w chłód nocny wsiąkają zatrute opary tego labiryntu śmietników, który tworzą ulice stambulskie. Nieprzyzwyczajonemu brak tchu co chwila, kto zaś niema dostatecznej oporności, ani się spostrzeże, jak go pochwyli malarya.

Przytem co za hałas, co za zgiełk, co za wrzawa — w tem kotłowisku ludzkim, gdzie widać przedstawicieli wszystkich ras, a różnorodność strojów, z których jeden jaskrawszy od drugiego, czyni ulice podobnymi do żywego muzeum etnografii. Dla ludzi nerwowych wprost niebezpiecznie rzucić się w odmet tych ulic, takie mnóstwo wrażeń za jednym zamachem na wszystkie rzuca się zmysły.

Bo Konstantynopol jest przede wszystkim szkołą handlu i ducha przedsiębiorczego — te zaś na Wschodzie nie mogą obejść się bez hałasu i krętaniny, wciągającej w wir szalony napróżnaisze żywioły. Niejeden z wielkich kupców europejskich mógłby dużo rzeczy nauczyć się od tutejszych kramarzy ulicznych. Z jakim mistrzostwem n. p. Grecy, armeńscy, spaniolscy kameloci na Perze i Galacie wyszukują szanse pór roku i aury!

Ledwie deszcz padać zaczyna już taki przekupień rączy cię kaloszami, a niech tylko przejdą chmury, guma odrazu przeistacza się w kratki, spinki, — ba, pęczę róż przelicznych, o jakich my — na Północy — nie mamy pojęcia. Nie żałuje przytem geby. W dziesięciu okropnie pokaleczonych narzęcach zachwala swe towary. Dla dziesięciu par gotów samego Boga przyzwad do poświęcenia ich doskonałości. A wszystko u niego jest najnowsze — *art nouveau* — właściwie zaś *arnivo*, jak zwykł wywoływać.

Tak kłębi się i huczy w całym Konstantynopolu: tłum okpiętych z jednej, a naiwnych nabywców „nowej sztuki” z drugiej strony — i to zdaje się być esencją życia Carogrodu. Wrzawa kramarska przysłusza wszelkie inne sprawy; nawet w najgorętszych politycznie czasach, trudno dopatrzyć się po za nią jakiegos innego ruchu. W ognistej temperaturze stambulskiego lata wszystko topnieje, prócz niej jednej.

Oczywiście, kto szuka, ten znajdzie inne jeszcze rzeczy, ale trzeba ich dopiero szukać. I to nieraz dość mozolnie.

A więc szukajmy. Szukajmy przede wszystkim jako Europejczycy, poczuciu piękna kornie hołdujący, żali po za wspomnianą „nową sztuką” — niema nad Bosforem żadnej innej, prawdziwej, a jeśli jest, gdzieś schron jej?

Ba, oto aż dwie miniaturki teatrów — obie na Perze. Co wieczora wysilają się w niej włoskie *stagione* operowe, ale ani „Cyganerya” ani „Norma” nie znajdują zbyt wielu entuzjastów — widownia najczęściej przypomina lezbę miejsce zajętych teatr lwowski o tej porze. Publiczność tutejsza ma także swoich Fleischmanów, których przekłada w upał nad rozkosze estetyczne — ma także tingle, które zastępują jej Mekkę, jakby przypuszczać należało w obec tłumnie do nich imigracyj. W najgorszym razie, gdy humor lub kieska nie służą, drepcze się w kółko po ścieżkach *petit champs* przy dźwiękach rumuńskiej kapeli, wykrzykującej trzy razy w tygodniu jedne i te same walce!

Zwłaszcza rodowici tureccy eleganci tam właśnie upajają się kulturą, czarną kawą i nieodownym kurzem. Różne głupstwa można zrozumieć, to jedno jest nie do pojęcia. Młodzi panowie duszący się formalnie w swych wysokich kołnierzach i czerwonych kamizelkach na *petit champs* mogliby nierównie wygodniej czas ten spędzić w pięknych ogrodach swych ojców nad Bosforem, lub w Prinkipo żyć czarem uroków morza. Mogliby zresztą w cieniu platanów użyć chłodu, w którejkolwiek z zamiejskich restauracyj, na lesistych wzgórzach Bujukdere, Mesar Burnu, Dżirdzir-Su. Zwłaszcza to ostatnie Tusculum godne zaprawdę podziwu — wymarzony raj bajki orientalnej, pefen przedziwnego kwiecia i tajemniczej muzyki fontan, którym wtóruje dyskretnie kapela armeńska, wygrywająca melancholijne pieśni narodowe.

Ale dla elegantów z Pery nic w tem powabnego. Wolą oni na *petit champs* obchodzić się bez cienia i wody, własne lustrojmy nawzajem postaci — nawiasem dodajmy: wcale nie zajmujące!

Dżirdzir-Su ma jeszcze tę zaletę, że wstęp jest bardzo tani. Można tam spędzić choćby dzień cały za — piastrą.

Niemniej uroczą wyglądają „słodkie wody Azji”. Są to dwa małe strumienie wpadające na azyatyckim brzegu u stóp ruiny Anadolii-Hissar do Bosforu. Tam w dni świąteczne emigruje stambulska pleć piękna gwoli wywczasom niezamąconym. Po cichu, prawie bez szelestu sunie wówczas kaik za kaikiem, ku przestronnym, uroczym łąkom przeciwnego brzegu. Wśród obozujących kobiet krąży przekupnie w guście naszych preclarzy i kafedziowic. Nie brak również „komedji” — karuzeli, lub huśtawki, panoramy zresztą, która zawsze znajduje podostatkami ciekawych z rodu dziedzicznie ciekawością obarczonego. Jest wreszcie teatrzyk ludowy, w którym ku niezmiernej ucieście widzów, narodowy błazen, Karagöz popisuje się odwiecznymi konceptami. Podziwiać istotnie można lud, który po przebyciu długich wieków potęgi, obecnie starczym marazmem wysiłony — zachował przecież tyle naiwności, że z niemającym nigdy zajęciem słucha błazeństw Karagöza. Widocznie zepsucie, nadające specjalny rozgłos Stambułowi, wżera się tylko w krew i soki przyprawowej ludności, oszczędzając natomiast rdzenną ludność turecką, której ku chwale zapisać to należy. G. M.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przerwa w ruchu kolejowym. Dyrektora kolei państwowych w Stanisławowie donosi: Z powodu nieprzewidzianych przeszkód odwołanie ruchu na części szlaku Nadworniańskie — przedmieście — Słoboda rungurska kopalnia, kołomyjskich kolei lokalnych, nastąpi zamiast 25 b. m. prawdopodobnie dopiero 28 sierpnia b. r.

Z c. k. kolei państwowych. Ministerstwo kolejowe wydało właśnie i rozesłało „Sprawozdanie z wyników c. k. Zarządu kolei państwowych za rok 1902”. Z bardzo obfitego materiału tej ciekawej publikacji warto przytoczyć ważniejsze i więcej interesujące daty.

Cała sieć linii kolejowych, które z końcem r. 1901 stały pod zarządem Państwa, liczyła 11.466 km. długości, wzrosła w r. 1902 o 368 km. czyli o 3 1/11 pre. i wyniosła z końcem tegoż roku 11.834 km., z czego przypadła na koleje własnością Państwa będące 7778 km., na koleje prywatne przez Państwo administrowane 571 km., na sieć wiedeńskich kolei miejskich 38 km. oraz 3447 km. na koleje lokalne eksploatowane przez Państwo na rachunek posiadaczy. Przyrost ten z r. 1902 pochodzi bądź z objęcia w zarząd linii już dawniej istniejących, bądź też z otwarcia ruchu na nowo wybudowanych liniach kolejowych.

Z nowo wybudowanych linii kolejowych oddanych do użytku publicznego w r. 1902, nie przypada na Galicję żadna; na Bukowinie otwarto część linii kolei lokalnej Kimpolung — Dornawatra, pomiędzy Valeputną i Dornawatrą.

Po całej sieci tych kolei przebiegło w 1902 roku 1.482.256 pociągów czyniąc razem 66.237.757 kilometrów! Jest to o 25.180 czyli 1 7/3 pre. pociągów, a o 835.763 czyli 1 2/8 pre. kilometrów więcej, niż w r. 1901.

Wedle rodzaju pociągów, przypadają 31.875 na błyskawiczne i pospieszne, 878.540 na osobowe i mieszane oraz 571.841 na ciężarowe i gospodarcze pociągi. Ogółem przewieziono 15.087 milionów *brutto* tonn-kilometrów.

Część finansowa sprawozdania wykazuje, że ogólny dochód wynosił 272.861.000 koron, co czyni po 32.684 koron na jeden kilometr. Jestto wynik o 11.038.000 czyli o 4 2/22 pre. korzystniejszy niż w r. 1901.

Wszystkie rodzaje dochodów z przewozu wykazują znaczne przyrosty, tylko dochód z przesyłek pospiesznych zmalał o 102.786 koron.

Ruch osobowy wykazuje 49.545.742 jazd a 2332 miliony osobo-kilometrów. Osoby te przewiozły pakunki w ilości 75.370 tonn. Nadto przewieziono 298.894 tonn przesyłek pospiesznych i 31.816.373 tonn przesyłek zwyczajnych.

O widokach tegorocznych zbiorów w różnych państwach europejskich i Stanach Zjednoczonych donoszą:

W Niemczech nie ulega wątpliwości, że rezultat zbiorów będzie gorszy od zeszłorocznego zarówno pod względem ilości, jak pod względem jakości.

We Francji tylko jęczmień da lepsze rezultaty od zeszłorocznych, zbiór pszenicy zaś będzie mniejszy głównie z tego powodu, że przestrzeń wzięta pod zasiewy była mniejsza. — Doniesienia z Hiszpanii i Włoch są całkiem pomyślne. — We Włoszech zarodziły nadzwyczajnie kukurudza i ryż. Jedną tylko Sycylię stanowi wyjątek i ma dosyć lichy urodzaj.

W Rumunii również kukurudza dała zbiór bardzo obfity, znacznie większy od zeszłorocznego. Natomiast słabo wypadł tam zbiór jęczmienia.

W Serbii urodzaj jest dobry tak pod względem jakości, jak ilości.

W Stanach Zjednoczonych widoki pogorszyły się. Upały i susza zaszkodziły bardzo zbożu jaremu. Statystyk Brown oblicza spodziewany zbiór ozimej pszenicy na buszli 463.498.000 w obec 411.788.000 buszli w roku przeszłym, zbiór zaś pszenicy jarej na 257.129.000 buszli w obec 258.274.000 w roku ubiegłym. Według tego samego statystyka kukurudza, owies i jęczmień dadzą w tym roku w Stanach Zjednoczonych o wiele gorsze zbiory od zeszłorocznych. Omłot pszenicy ozimej jest tam znacznie gorszy, niż się spodziewano.

Wiedeń, 26 sierpnia. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 287.—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-proc. 278.—, Tow. żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4-proc. 280.—, Uregul. Dunajuz 1879 r. 100 zł. 5-proc. 260.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-proc. 86.—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 117.70, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18.80, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 437.—, Clary 40 zł. m. k. 168.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 80.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 72.—, Ofen 40 zł. 167.—, Palfy 40 zł. m. k. 168.—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 54.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26.50, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 68.—, Salma 40 zł. m. k. 221.—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 73.—, Pożyczka St. Genis 40 zł. m. k. 250.—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 469.50.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 22.10 do 22.00, loco Okomunie 20.85 do 20.95, loco Berne-Wiedeń 20.90 do 21.—, na sierpień loco Aussig 20.20 do 20.30. Cukier w kostkach: prima 89.— do 89.—, secunda — do —. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40.80 do 41.—. Nafta kawkaska: transito Tryest 8.50 do 9.—, galicyjska przeźroczysta 29.— do 29.50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 26 sierpnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7.80 do 8.10, pszenica na termin 7.25 do 7.50, żyto gotowe 5.75 do 5.90, żyto na termin 5.50 do 5.75, owies obrocny gotowy 5.75 do 6.—, owies obrocny na termin 5.— do 5.20, jęczmień pastewny 5.25 do 5.50, jęczmień browarniczy 5.75 do 6.—, rzepak 9.50 do 9.75, lnianka — do —, groch pastewny 6.75 do 7.50, groch do gotowania 7.75 do 9.—, wyka 5.25 do 5.75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5.50 do 6.—, hreczka 6.50 do 7.—, kukurudza nowa 5.— do 5.50, kukurudza stara 6.25 do 6.50, chmiel za 56 kilo 160.— do 170.—, konieczyna czerwona 50.— do 55.—, konieczyna biała 50.— do 65.—, konieczyna szwedzka 55.— do 60.—, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 18.— do 18.10 za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, ekskontyngentowy 10.25 do 10.35.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 13 do 19 sierpnia b. r., bez opłaty akcyzowej. — (Walu koronowa). Pszenica stara 7-90 do 8-—, nowa — do —, żyto stare 5-85 do 6-—, nowa — do —, jęczmień browarny 5-50, do 6-—, pastewny 5-10 do 5-35, owies 5-40 do 6-—, hreczka 6-50 do 7-—, kukurudza zeszlona 6-—, do 6-25, kukurudza nowa 4-60 do 5-10, proso — do —, groch do gotowania 7-90 do 8-50, groch pastewny — do —, soczewica — do —, tasola — do —, bobik stary — do —, bobik nowy 5-— do 5-60, wyka stara — do —, wyka nowa 5-10 do 5-30, koniczyzna czerwona nowa 46-50 do 52-50, koniczyzna biała nowa 51-50 do 57-50, koniczyzna szwedzka 50-— do 60-—, tymotka 20-— do 23-—, anyż rosyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy nowy 9-— do 9-25, rzepak zimowy stary — do —, lnianka — do —, nasienie lniane 7-50 do 7-75, nasienie konopne — do —, chmiel — do —, nowy — do —, łój 38-— do 39-—, nafta zwykła 13-— do 15-—, nafta salonowa 16-— do 17-—, wosk ziemny 44-— do 45-—, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 38-50 do 38-90, ekskontyngentowany 22-— do 22-25.

OSTATNIA POCZTA

Wedle dzisiejszej depeszy z Budapesztu, Najj. Pan wyjedzie w sobotę z powrotem do Wiednia. Dnia 3 września po odjeździe króla angielskiego Edwarda uda się Monarcha na wielkie manewry na Węgrzech.

Fremdenblatt potwierdza wiadomość o przyjeździe cara Mikołaja II z ministrem hr. Lambardem do Wiednia. Car przybędzie po raz drugi do Austrii. Pierwszą wizytę złożył wraz z małżonką Najw. Dworowi wiedeńskiemu w ostatnich dniach sierpnia r. 1896.

Z powodu zaburzeń w hucie „Laura“, spowodowanych walką agitacyjną podczas ostatnich wyborów do parlamentu, prokurator w Katowicach wniósł oskarżenie, na mocy którego pociągnięto do odpowiedzialności karnej około 66 osób. Jako głównego winowajcę, akt oskarżenia wymienia redaktora *Górnoszlazaka*, Korfańtę, oraz jego ojca i braci. Do sprawy wezwano 54 świadków. Liczba oskarżonych jest bardzo znaczna; w więzieniu śledczym pozostaje 29 osób.

Papież Pius X, jak donoszą z Rzymu, zawiadomi wkrótce tradycyjnym listem Apostolskim arcybiskupów i biskupów o swym wyniesieniu na stolicę Piotra św. W tym pierwszym oficjalnym akcie, — również zgodnie z tradycją — nie wyłuszczył dokładnego programu, zaznaczył jedynie ogólny kierunek, jaki zamierza obrać w swych rządach. Liczne odwiedzin kardynałów, które przyjmuje obecnie Papież, pozostają podobno w łączności z tą sprawą.

W gazetach odeskich ogłoszono następujący rozkaz tymczasowo dowodzącego wojskiem odeskiego okręgu wojennego, generała jazdy barona Kaulbarsa. „W dniu 30 lipca wybuchyły w Odesie zaburzenia ludowe z taką siłą, iż naczelnik miasta, generał-porucznik Arsenjew, zwrócił się do mnie z prośbą o zajęcie miasta przez wojsko w celu przywrócenia porządku publicznego. Skutkiem tego, około godziny 3 po południu poleciłem naczelnikowi obozu, generał-porucznikowi Iwanowowi, rozstawić wojsko po całym mieście według specjalnie opracowanego planu. Pod wieczór miasto było zajęte przez wojsko, a przez noc i rano następny porządek został przywrócony, a wzburzenie poczęło powoli słabnąć. Dziś, gdy spokój już panuje w mieście, a wszyscy powrócili do pracy, czuję potrzebę wyrazić wojsku okręgu uznanie i wdzięczność za jego spokojne i taktowne zachowanie się. Trudna sprawa uspokojenia rozpasanego tłumu obeszła się bez rozlewu krwi, jedynie dlatego, iż wojsko nie straciło zimnej krwi, nawet wtedy, gdy jacyś szaleńcy obrzucili je kamieniami“.

Z Sofii donoszą: Nowy austro-węgierski *attaché* wojskowy, podpułkownik v. Krauss, objął już swój posterunek sofijski. Wojskowy *attaché* c. i k. amsady w Konstantynopolu, pułkownik bar. Giesl, który dotąd pełnił te funkcje w Sofii, przybył tam również, aby zdać agendy swemu następcy.

Wiadomość, jakoby rząd włoski miał zamiar interweniować w sprawie macedońskiej przez wysłanie eskadry na wody wschodnie, spotkała się z zaprzeczeniem. Pomimo tego jest niewątpliwe, że Włochy przedsięwzięły środki dla ewentualnej ochrony swoich poddanych. Pancerniki „Umberto“ i „Minerva“ czekają w swoich portach w zupełnym pogotowiu, aby móżdż każdej chwili odpłynąć tam, gdzie okaże się tego potrzeba.

Z drugiej strony dzienniki angielskie ogłaszają depeszę z Konstantynopola, według której dwa angielskie okręty wojenne „Ramillies“ i „Vulcan“ krążą na wodach tureckiego archipelagu, gotowe wyruszyć do Saloniki. Także jeden francuski okręt wojenny przebywa w tych samych okolicach.

P. Combes, który spędza letnie miesiące na objazdach różnych okolic Francji i przy każdej sposobności wygłasza jak najdłuższe mowy, bawił 23 b. m. w Saintes, w departamencie Charente Inférieure. Na przyjęciu władz w podprefekturze oświadczył, że istnieje prąd, dążący do tego, aby w bliskiej już może przyszłości przeprowadzić zmianę w stosunku Kościoła do państwa. Gdyby ta ewentualność się urzeczywistniła, wówczas państwo będzie musiało zapewnić wszystkim wyznaniom tę niezawisłość, którą mieć musi dla utrzymania swobody sumień. — Na część premiera odbył się wieczorem w warsztatach kolei żelaznej bankiet na 2200 nakryć. I tu mówił p. Combes, chwając się, że zadał reakcji potężne cieżki, za które odpowiadają teraz obelgami. Przyczyną zaś tej nienawiści jest to, że objął władzę wykonawczą zaraz po uchwaleniu ustawy o stowarzyszeniach, która miała być w oczach większości republikańskiej ustawą ochronną, skierowaną przeciw śmiertelnemu wrogowi republiki, przeciw klerykalizmowi. On zaś, stojąc na czele tej większości wygnął nieprzyjaciela z tych silnych pozycji, które tamten zajął dzięki niedołęstwu poprzednich rządów.

„Będę — ciągnął dalej minister — walkę tę prowadził dalej bez miłosierdzia aż do zwycięstwa ducha republikańskiego nad duchem klerykalnym i nie dam się odwieść od tego ani przez obrazy, ani przez groźby ani prośby, skądkolwiekby one pochodzić mogły. Nie reakcja będzie mnie sądzić — tylko kraj może ocenić, czy zadanie moje wypełniam ku jego zadowoleniu. Zwracam się więc do kraju i widzę już, że wszędzie republikanie pochwalają walkę przeciw klerykalnej i nacjonalistycznej reakcji i że wymagają od rządu, aby dalej prowadził dzieło obrony republiki. Reakcja opuściła dawne swoje chorągwie i tytułuje się teraz stronnictwem akcy liberalnej“. Prezes gabinetu krytykował potem socjalizm chrześcijański, który wszystkie zdobycze ducha potępia mocą nieomylności Kościoła i wśmiewał „stronników reakcji“, którzy stare monety chcą zmienić na nowe w ten sposób, że na jednej stronie noszą herb francuskiej republiki, a na drugiej głowę Napoleona. „Partya akcyj liberalnej zaś zamienia głowę władcy na pantofel Papieża. Obie monety mają równą wartość“. Jak było do przewidzenia, drastyczny wysiłek oratorski p. Combesa nagrodziła burza oklasków.

W Bazylei zebrał się onegdaj kongres syonistów, który zgromadził przeszło 700 delegatów z różnych krajów. Zajął go dr. Herzl. Mowca zawiadomił, że był po dwa kroć na audyencji u sultana tureckiego, który jednak nie chce się zgodzić na program syonistów. Z rządem angielskim traktował o kolonizowanie żydów na półwyspie Waad-el-arish w pobliżu Palestyny, ale półwysp okazał się nieodpowiednim, gdyż komisja orzekła, że brak tam wody. Rząd angielski chce teraz oddać żydom kolonię rozległą w Afryce wschodniej z autonomią rządu narodowo-żydowskiego, o ile kongres się zgodzi na kolonizowanie tej miejscowości.

Ze sprawozdania na czas ubiegły wynika, że ilość „szekelów“ (podatku rocznego syonistów) powiększyła się o 130 proc.; również wzrosła liczba związków syonistycznych. Do prezydium wybrano: Herzla, Maksa Nordaua, Mandelsztama (Kijów), Bodenheimera (Niemcy) i Montefiorego (Anglia).

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 26 sierpnia. (Tel. prywatne.) Prezydium miasta wydało zarządzenia co do przewiezienia zwłok Henryka Siemiradzkiego z Warszawy do Krakowa i złożenia ich w grobach zasłużonych na Skalce. Przewiezienie zwłok nastąpi w pierwszej połowie września.

Kraków, 26 sierpnia. (Tel. prywatne.) W najbliższych dniach wyjedzie stąd do Dreżna grono radnych miejskich, urzędników magistratu i lekarzy celem zwiedzenia tamtejszej wystawy urządzeń miejskich.

Kraków, 26 sierpnia. (Tel. prywatne.) Dyrekcja Towarz. kredyt. rękodzielników i przemysłowców otrzymała dzisiaj od wiceprezydenta miasta dr. Leo z Kołomyi depeszę, że celem poparcia akcy sanacyjnej przerywa urlop i przyjeżdża jutro do Krakowa. Przybył tu także dyrektor Filii Banku austro-węgierskiego z Wiednia i porozumiewa się z radą nadzorczą i dyrekcją, aby w granicach statutu bankowego można przyjąć z pomocą zagrożonej instytucji. Dziś rozpoczęto wypłatę książeczek wkładowych, a dyrekcja zebrała więcej, niż połowę potrzebnego kapitału na pokrycie wszystkich książeczek. Co do portfeli wekslowego, działalność Towarzystwa pójdzie normalnym torem. Według zestawień rachunkowych, ogólny ruch kasowy instytucji tej wynosił blisko 11 milionów koron rocznie. Związek Towarzystw zarobkowych przysłał tu swego delegata, który objął kierownictwo i kontrolę Towarzystwa przemysłowców i rękodzielników, dopóki nie będzie zamianowana stała dyrekcja. Dyrekcja policyi znalazła w papierach, skonfiskowanych u Müllera, szczegółowe notatki, ile wynosiła zdefraudowana kwota w każdym roku; znaleziono 25 polie ubezpieczenia życiowego Barki i Müllera w całym szeregu Tow. asekuracyjnych.

Nowy Targ, 26 sierpnia. (Tel. prywatne.) Dziś w godzinach porannych w obecności szefa sztabu generalnego br. Becka, generała Alboriego, przybyłych generałów i oficerów sztabowych, rozpoczęło się ostrzeliwanie fortów na Leśnicy. Po strzałach artylerii polnej nastąpiły strzały haubicowe. Detonacje słyhały w szerokim promieniu około Nowego Targu. Strzelanie skończy się o 4 po południu.

Nowy Targ, 26 sierpnia. (Tel. prywatne.) Dziś o godzinie 5-50 rano przybył szef sztabu generalnego baron Beck, otoczony liczną generalicyą, osobnym pociągami. Na dworcu oczekiwali go: generałowie, starosta Rudzki, burmistrz Halikowski, marszałek powiatowy Lgocki. Baron Beck z generałem Alborim i starostą pojechali do mieszkania starosty. — O godzinie szóstej wyruszyła cała załoga wojskowa: piechota, ułani, artyleria na pole ćwiczeń. Każdy oddział zajmował pod komendą oficera swoje stanowiska. Koło Szafar, Gronkowa, Gronia i Oleśnicy obszar mający 20 kilometrów obwodu został przez ułanów zamknięty. Przystęp osobom prywatnym i korespondentom dzienników wzbroniony.

O godzinie siódmej rano wyruszyli: szef sztabu generalnego br. Beck, generał Albori i cały sztab około 100 oficerów konno i powozami na plac boju. Zimny ulewny deszcz utrudnia ruchy. Wśród wojskowości na wolnym polu leży przygotowany balon, który będzie puszczony.

Wiedeń, 26 sierpnia. Aresztowano wczoraj bandę włamywaczy, złożoną z 26 ludzi, której udowodniono, że włamała się do sklepu jubilera na Ottakringu. Jest podejrzanie, że dopuściła się ona kilku innych podobnych czynów.

Petersburg, 26 sierpnia. *Zbiór ustaw państwowych* ogłasza zmianę i uzupełnienie ustawy o wydalaniu cudzoziemców. W przyszłości prawo wydalania przysługiwać będzie ministrowi spraw wewnętrznych, ministrowi wojny w powierzonych mu okręgach, generał-gubernatorom i gubernatorom okręgów nadgranicznych, za pozwoleniem cara.

Bukareszt, 26 sierpnia. Prezydent gabinetu p. Sturdza, powrócił tutaj z zagranicy.

Rzym, 26 sierpnia. Wczoraj odbył się pogrzeb Menottiego Garibaldiego. Na trumnie złożono wieńce od króla i od rządu. W nocy przewieziono zwłoki koleją do Corano.

Parыз, 26 sierpnia. *Gaulois* donosi, że Labori miał Humbertem doradzać, by nie wnosili zażalenia nieważności, ponieważ wyrok sądu przysięgłych na prowincyi mógłby wypaść surowiej.

Parыз, 26 sierpnia. Ministrowi marynarki Pelletanowi, w powrocie z Cherbourg do Parыз, zginęła torba, zawierająca ważne papiery i kilka tysięcy franków.

Barcelona, 26 sierpnia. Zastrejkowali zamiatacze ulic. Zaszło zakłócenie pokoju publicznego.

Jokohama, 26 sierpnia. Władze rosyjskie skonfiskowały w Kamezacie okręty japońskie, które kupowały ryby, a to z powodu niedozwolonego handlu. Zatrzymano 25 oficerów, 278 marynarzy odesłano do Jokohamy.

Straszny pożar.

Budapeszt, 26 sierpnia. Najj. Pan udał się wczoraj o pół do 10 przed południem do szpitala św. Rocha, gdzie znajduje się największa liczba rannych i poparzonych. Monarcha rozmawiał z wieloma a wszystkich pocieszał i starał się napelnąć otuchą.

Ze szpitala udał się Najj. Pan na miejsce katastrofy, gdzie wszystko szczegółowo oglądał. Tutaj odezwał się w następujące słowa do starszego burmistrza Markusa: „Życzę sobie, ażeby statuta budowlane były poddane rewizyi, żeby można w przyszłości zapobiedz podobnym wypadkom. Życzę sobie także, aby zbadano gruntownie przyczynę pożaru i stwierdzono, kto ponosi winę“. Wczoraj po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie magistratu, na które wezwano także naczelnika straży ogniowej, i urzędników miejskiego urzędu budowniczego. O posiedzeniu wydano komunikat, w którym magistrat wyraża żal głęboki z powodu katastrofy i donosi, że uchwalił zwrócić się z przedstawieniem do władz, czy nie zachodzi potrzeba zmiany przepisów budowlanych i ogniowo-policyjnych. Na osoby i rodziny dotknięte katastrofą zarządza składkę.

Budapeszt, 26 sierpnia. Gwałtowny wichur wznicił dziś nowy pożar w zachowanej od wielkiego ognia części IV piętra paryskiego Domu towarowego. Natychmiast rzuciła się straż pożarna z drabinami na ratunek. Żadnych zwłok dotychczas nie wydobyto, gdyż wszystko zasypane jest gruzem i popiołem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 sierpnia 1903. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117-35, Renta majowa 100-15, Węgierska renta koronowa 97-90, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 643-50, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 711-—, Akcje Anglo-banku 272-—, Akcje Unionbanku 509-—, Akcje Bankvereinu 469-50, Akcje Länderbanku 405-—, Akcje Kolei państwowych 648-50, Lombardy 78-—, Akcje Kolei Elbenthal ——, Akcje Fabryki broni ——, Akcje tytoniowe ——, Akcje Alpy 355-—, Akcje Rima Muranyi 440-—, Akcje Praskiego Towarzystwa żelaz. 1630-—, Losy tureckie 118-—, Ruble 253-15, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98-—, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101-—, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 99-12, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98-75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98-70.

Uspokobienie: silne.

Wiedeń, 26 sierpnia 1903. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117-36, Renta majowa 100-15, Węgierska renta koronowa 97-90, Akcje austr. Zakładu kredytowego 643-50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 709-—, Akcje Anglo-banku 272-50, Akcje Unionbanku 509-50, Akcje Bankvereinu 470-50, Akcje Länderbanku 406-—, Akcje Kolei państw. 648-50, Lombardy 77-50, Akcje kolei Elbenthal 415-—.

Uspokobienie: spokojne.

Wiedeń, 26 sierpnia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 642-—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 708-—, Akcje Anglobanku 272-—, Akcje Unionbanku 530-—, Akcje Länderbanku 404-50. Akcje Bankvereinu 468-25, Akc. Bodencredit 905-—, Akcje galic. Banku hipotecznego ——, Akcje kolei państwowych 647-50, Akcje kolei Południowej 78-50, Akcje Tramway A) ——, Akcje Tramway B) ——, Akcje kolei Elbenthal 413-—, Akcje kolei Północnej 54-00-—, Akcje kolei czerniowieckiej 570-—, Akcje Alpy 355-—, Akcje Rima Muranyi 441-—, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1625-—, Akcje Fabryki broni 353-—, Akcje Tureckie tytoniowe 358-—, Akcji Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1035-—, 5 pre. obligacyi komunalnych Banku krajowego ——, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97-50, Renta majowa 100-15, Austriacka Renta koronowa 100-35, Węgierska Renta koron. 97-90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98-40, 4 pre. Listy Banku krajowego 98-75, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101-75, 5 pre. komunalne oblig. Banku kraj. 102-—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 98-32, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101-35, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 111-20, 4-pre. Gal. Obligacye propinacyjne 100-20, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99-65, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 96-75, Losy tureckie 118-25 Marki 117-37, Ruble 253-—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Odnaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902

FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

K. PRIMUS

Lwów, ulica Mickiewicza 1. 2 (róg placu Smolki)

Nadesłane.

Do egzaminów

wjskowych (na jednorocznego ochotnika, wstępny do szkoły kadetckiej, egzamin oficerski) przygotuje em. e. i k. kapitan i profesorowie szkół średnich (byli oficerowie). Zgłoszenia: ul. Sykstuska 58a codziennie od 8 do 10 rano u J. Swobody.

Jako dobrą lokację kapitałów polecamy

- 4% listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego,
4% listy zastawne, Obligacje komun. i Obligacje kolejowe Banku krajowego,
4 1/2 i 4 1/4 listy zastawne Banku hipotecznego kupujemy i sprzedajemy papiery te po kursie najkorzystniejszym

Sokal i Lilien. Dom bankowy i kantor wymiany.

Jako dobrą i pewną lokację polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe,
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiiowane,
4 1/2% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacje komunalne Banku kraj.,
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy Akcje gal. Towarzystwa elektrycznego Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY e. k. uprz. gal. skeyjszego BANKU HIPOTECZNEGO.

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Poszukuje się lokalu

składającego się z dużej sali, odpowiedniej na wieczorki i przedstawienia, tudzież 3 lub 4 pokoje na biuro dla Towarzystwa. Reflektanci, mający podobny lokal lub ewentualnie mogący przerobić takowy z jakiegos domu blisko miasta — zgłoszą się listownie: Karol Doroszyński, w drukarni Wł. Łozińskiego, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26 sierpnia 1903. HOTEL GEORGE. PP. A. ks. Czartoryski z Poznania, A. Wojnarowicz z Dunajowa, R. Dobrzyński z Kijowa, S. Rozwadowska z Zakoopanego, W. dr. Pajęczkowski z Sanoka, M. Zicharski z Gawrzyłowa.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż. Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for various financial instruments like bank shares, bonds, and exchange rates. Includes sub-sections for art, government debt, and exchange rates.

Table with columns for government debt (Jednolity dług państwa), railway bonds (Obligacje kolejowe), and other financial instruments.

Table with columns for exchange rates (G. Listy zastawne), bank shares (Banki i bankowość), and other financial instruments.

Table with columns for exchange rates (K. Akcje banków), railway bonds (L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych), and other financial instruments.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 25. sierpnia 1903

Table showing exchange rates for various currencies and commodities.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table showing public loans and their terms.

J. Losy (za sztukę)

Table showing lottery results and ticket prices.

O. WALUTY.

Table showing exchange rates for various currencies.

DZIENNIK URBZMIEDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 1604/3 (5) [6839] Na żądanie Bogdana à Piotr Bohosiewicz, odbędzie się dnia 15. września 1903 o godzinie 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 107 i 321 kg. gm. Rybno. Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 784 kor. 90 hal. i 1679 kor. 83 hal. Najniższa cena wynosi 523 kor. 27 hal. i 1119 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kuty, dnia 30. lipca 1903. L. cz. E. 1113/3 (6) [6843] Na żądanie Litmana Druka w Kutach, odbędzie się dnia 15. września 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 356 gminy Kuty Stare. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2656 kor. Najniższa cena wynosi 1770 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kuty, dnia 31. lipca 1903. L. cz. E. 1442/3 (4) [6820] Dnia 25. września 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności wyk. hip. 577 ks. gr. gm. Jaryczów nowy objętej Wolfa Gerstla własnej składającej się z domu murowanego z poddaszem. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 687 kor.

Najniższa cena wynosi 458 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV. Lwów, dnia 31. lipca 1903.

[6849 2-3]
SĄDOWA HALA AUKCYJNA WELWOWIE
ulica Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie)
przedpoł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6,
w soboty po poł. od 3 do 6.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 31. sierpnia 1903 od godz. 10
do 12: meble i sprzęty domowe i fortepiany.

Wtorek 1. września 1903 od godz. 10 do 12:
meble, sprzęty domowe, kosztowności,
dywany perskie, obrazy olejne, książki,
broń i rogi.

Środa 2. września 1903 od godz. 10 do 12:
meble i sprzęty domowe.

Czwartek 3. września 1903 od godz. 10 do 12:
urządzenie restauracyjne, meble, aparat
do piwa i chińskie srebro.

Piątek 4. września 1903 od godz. 10 do 12:
meble, sprzęty domowe i fortepian.

Sobota 5. września 1903 od godz. 10 do 12:
tanie meble, sprzęty, maszyny do szycia,
stary fortepian i warsztat stolarski.
Sprzedac się mające przedmioty mogą
być oglądane w hali przed licytacją w go-
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 23. sierpnia 1903.

L. 2377. [6850 3-3]
OBWIESZCZENIE

którem ogłasza się, że przysługujące
tutejszej gminie prawo poboru opłat
gminnych od napoi spirytusowych
i piwa nałożone ust. kraj. z dnia 20.
lutego 1903 Nr. 33 Dz. ustaw kraj.
wedle tarary:

I. Od jednego litra stustopniowe-
go alkoholu 16 hal.

II. Od jednego litra słodzonych
napoi spirytusowych jako to, araku,
rumu, esencji pończowej, rozolisu, li-
kieru, sliwownicy, koniaku i t. p. 3 hal.

III. Od jednego hektolitra piwa
1 kor. 70 hal. zostanie na czas od 15.
września 1903 do końca roku 1910 w
drodze publicznej licytacji najwięcej
ofiarującemu wydzierżawione.

Do przeprowadzenia tej licytacji,
wyznacza się termin na dzień 3. wrze-
śnia 1903 o godzinie 3 po południu,
w kancelaryi Urzędu miejskiego.

Cenę wywoławania ustanawia się za
rzeczne prawo poboru, rocznie na
kwotę 7000 kor., od której 25% wa-
dyum przed rozpoczęciem licytacji do
rąk Burmistrza złożone być ma, a po
nabyciu tej dzierżawy wadyum to no-
wy dzierżawca, do pełnej wysokości
25% kwoty dzierżawnej obliczone do
3 dni uzupełnić będzie obowiązany.

Blizsze warunki tej licytacji i in-
strukcję co do sposobu poboru tych
opłat można przegladnąć w kancela-
ryi Urzędu miejskiego w godzinach
urzędowych.

Z Urzędu miejskiego.

Turka, 21. sierpnia 1903.

Burmistrz: Pędracki.

L. 2872/903. [6886 1-3]
O g ł o s z e n i e.

W c. k. fabryce tytoniu w Jagielnicy,
odbędzie się 25. września b. r. licytacja za
pomocą pisemnych ofert, w celu zabezpie-
czenia dostawy 500 m³ drzewa opałowego
i 20500 m. desek różnych wymiarów na
rok 1904.

Zapotrzebowanie tych materyaliów na
rok 1905 mogą być w przybliżeniu w tych
samych ilościach przyjęte na rok 1904
i będą dotyczącemu dostawcy po upływie
roku 1904 podane.

Blizsze warunki przejrzyć można w c. k.
fabryce tytoniu w Jagielnicy.

C. k. fabryka tytoniu.

Jagielnica, dnia 20. sierpnia 1903.

L. cz. E. 768/3 (5) [6835 1-3]

Na żądanie Maurycego Ameisena w
Krakowie zastąpionego przez dr. Alojzego
Krausa we Lwowie, odbędzie się dnia 16.
września 1903 o godz. 10 przed południem
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr.
IV. w Janowie licytacja połowy realności
objętych lwh. 138 i 487 ks. gr. gm. kat.
Janów.

Nieruchomości, wystawione na licy-
tację, są ocenione a to lwh. 138 gm. kat.
Janów na 770 kor., zaś lwh. 487 gm. Ja-
nów na 360 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 138
gm. Janów kwotę 520 kor., a co do lwh.
487 gm. Janów kwotę 270 kor., poniżej
tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły oce-
nienia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-
pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 27. lipca 1903.

L. cz. E. 433/2 (5) [6878]

Na żądanie Tobiasza Melohua, odbędzie
się dnia 15. września 1903 o godz. 10 przed
południem w sądzie niżej wymienionym,
w biurze Nr. 5, licytacja realności lwh. 29
gm. Zaradawa II. część z wyłączeniem
parcel grunt. II. kat. 72/1 i 72/3.

Nieruchomość, wystawiona na licyta-
cję, jest oceniona na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 166 kor. 67
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, protokoły ocenienia i t. d.) może
każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 1. sierpnia 1903.

L. cz. E. 440/3 (7) [6837]

Na żądanie Scheindli Wohlman w
Zniesieniu, odbędzie się dnia 14. września
1903 o godz. 9 przed południem w sądzie
niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licy-
tacja realności lwh. 905 ks. gr. gm. Ku-
lików.

Nieruchomość, wystawiona na licyta-
cję, jest oceniona na 590 kor.

Najniższa cena wynosi 394 kor., poniżej
tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne
dokumenta może każdy mający chęć kupie-
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kulików, dnia 8. sierpnia 1903.

L. cz. E. 256/3 (4) [6874]

Na żądanie Jana Dmytrusia syna Se-
bastjana, odbędzie się dnia 11. września
1903 o godz. 10 przed południem w sądzie
niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja
1/3 części realności lwh. 369 i 13 z 3/5
części realności lwh. 248 ks. gr. Szówsko
Katarzyny Sereba własnych.

Nieruchomości, wystawione na licyta-
cję, są ocenione a) 1/3 część lwh. 369
ks. Szówsko na 266 kor. 69 hal., zaś b) 13
z 3/5 części lwh. 248 ks. Szówsko na 20
kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 177 kor.
78 hal., ad b) 13 kor. 56 hal., poniżej tej
ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły oce-
nienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze
Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania, jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 20. lipca 1903.

[6845]
L. cz. E. 868/3 (16), E. 1412/3 (8), 1577/3 (6),
E. 1598/3 (7), E. 1731/3 (7), E. 1359/3 (10).

W sądzie tutejszym odbędzie się licy-
tacja następujących nieruchomości:

1) 2/4 części realności lwh. 424 gm.
Sokal ocenionych na 1529 kor. 25 hal. dnia
30. września 1903 o godz. 9 przed po-
łudniem;

2) realność lwh. 644 gminy Tartaków,
w której budynki oceniono na 1000 kor.
grunta zaś na 328 kor. 44 hal., dnia 22.
września 1903 godz. 9 przed południem.

3) a) realność lwh. 746 gm. Steniatyn,
b) realność lwh. 683 gm. Steniatyn, c)
realność lwh. 388 gm. Steniatyn, d) 2/3
części realności lwh. 758 gm. Steniatyn,
e) realność lwh. 422 gm. Steniatyn, f) real-
ność lwh. 605 gm. Steniatyn ocenionych a
to realności pod a) na 1428 kor., pod b)
100 kor., pod c) 2455 kor. 26 hal. d) 1819
kor. 66 hal., pod e) 316 kor. 65 hal. i pod
f) na 40 kor. dnia 9. października 1903 o
godz. 10 przed południem;

4) a) realność lwh. 309 gm. Sawczyn
oceniona na 2352 kor. 53 hal., b) realność
lwh. 314 gm. Sawczyn ocenionej na 1139
kor. 74 hal., dnia 23. września 1903 o godz.
10 przed południem.

5) 9/16 i 3/4 z 7/16 części realności
lwh. 19 gm. Wolica komorowa ocenionych
na 3316 kor. 97 hal., dnia 30. września
1903 o godz. 9 przed południem;

6) realności lwh. 110 gminy Klusów
ocenionej na 4224 kor. 58 hal., dnia 5.
października 1903 godz. 10 przed południem.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż
nie nastąpi, wynosi: ad 1) 766 kor. 42 hal.,
ad 2) 8*5 kor. 62 hal., ad 3a) 1020 kor.,
ad b) 66 kor. 67 hal., ad c) 1636 kor. 84
hal., ad d) 1255 kor. 77 hal., ad e) 211
kor. 10 hal., ad f) 26 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne
dokumenta przejrzeć można w sądzie tutej-
szym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 18. sierpnia 1903.

L. cz. E. 506/3 (5) [6817]

Na żądanie dra Oswalda Kimmelmanna
w Uhrynkwcach, odbędzie się dnia 25. wrze-
śnia 1903 o godz. 10 przed południem w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.
licytacja realności objętej wyk. hip. I. 436
ks. gr. gm. Uhrynkwce, składającej się
z trzech parcel gruntowych i parceli budo-
wlanej wraz z przynależnościami, składają-
cemi się z chaty, szopy i zasiewów.

Nieruchomość, wystawiona na licyta-
cję, jest oceniona na 330 kor. przynale-
żności zaś na 270 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem
zatwierdza i odnoszące się do tej nierucho-
mości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg
katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może
każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza li-
cytacja byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy
do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Zaleszczyki, dnia 5. czerwca 1903.

L. cz. E. 558/3 (3) [6819]

Na żądanie Worschuss u. Credit-Verein
für Handel u. Gewerbe w Zaleszczykach,
zastąpionego przez dyrektora Michała Kohna
w Czerniowcach, odbędzie się dnia 25. wrze-
śnia 1903 o godz. 11 przed południem w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6,
licytacja a) 1/8 części realności lwh. 432
Nr. d. 19 i te 1/4 części realności lwh. 437
(przy ulicy bożniczej) ks. gr. dla gminy
Zaleszczyki miasto objętych wraz z przyna-
leżnościami, składającymi się ad a) z 1/8 cz.
pb. 293 i dwóch szop, oparkanienia, ad b)
z 1/4 części pb. 139/1 szopy i oparkanienia.

Nieruchomość ad a) jest oceniona na
875 kor., ad b) na 600 kor. przynależności
zaś ad a) 265 kor., ad b) na 86 kor.

Najniższa cena ad a) 606 kor. 88 hal.,
ad b) 349 kor. 34 hal., poniżej tej ceny
sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem
zatwierdza i odnoszące się do tej nierucho-
mości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg
katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) mo-
że każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć
podczas godzin urzędowych w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
tutejszego i nie wskażą temuż sądowi peł-
nomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 24. lipca 1903.

Upadłości.

G. Zl. S. 3.3 (1) [6798 3-3]

Auf Antrag des Chaim Spanberg und
Hudel Feingold wird gemäss §. 62 Zl. 1
über das Vermögen des Herrn Chaim Span-
berg und Frau Hudel Feingold Eisenhän-
dler und Realitätsbesitzer in Tarnopol in
nicht protokollierter Firma „Spanberg et Fein-
gold Eisenhandlung in Tarnopol“ der Con-
curs eröffnet.

Der k. k. Landesgerichtsrath Herr
Theodor Eichel in Tarnopol wird zum Con-
curscommissär, Herr Dr. Jacob Horowitz in
Tarnopol zum einstweiligen Massverwalter
bestellt.

Concursforderungen sind bis 7. Novem-
ber 1903 bei diesem Gerichte anzumelden.

Die Wahltagsatzung wird auf den 2.
September 1903 vormittags 10 Uhr, die all-
gemeine Liquidierungstagsatzung, die zu-
gleich zur Vergleichstagsatzung bestimmt
wird, auf den 1. Dezember 1903 vormittags
10 Uhr, vor dem Concurscommissär Zimmer
Nr. 22 dieses Gerichtes aberaumt.

Die Versiegelung und Inventurierung der
Masse wird dem k. k. Notariatssubstituten
Herrn Johann Mandela in Tarnopol als Ge-
richtscommissär gegen Vorlagen des Inven-
tars bis längstens 14 Tagen und unverzügliche
Vorlage des Versiegelungsprotokolls aufge-
tragen.

Dem Grundbuchsamte wird die bücher-
liche Anmerkung der Concursöffnung in
dem auf die Namen der Creditoren intabu-
lirten Tabularkörpern, sowie auf den auf sie
hypothesirten Rechten aufgetragen.

K. k. Kreisgericht Abth. IV.

Tarnopol, am 20. August 1903.

Konkurs.

L. 10.554'pr. [6822 3-3]

Ogłoszenie konkursu.

Rozpisuje się niniejszem konkurs z ter-
minem do 20. września 1903 celem obsa-
dzenia dwóch względnie trzech posad radców
rachunkowych w VIII., dwóch względnie
trzech posad rewidentów rachunkowych w
IX., dwóch względnie trzech posad oficyałów
rachunkowych w X. i dwóch względnie trzech
posad asystentów rachunkowych w XI. klasie
rangi z systemizowanymi poborami w de-
partamencie rachunkowym c. k. Namiestni-
ctwa.

Ubiegający się o te posady mają wnieść
podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji
oraz znajomości języków krajowych w dro-
dze przepisanej do Prezydium c. k. Namiest-
nictwa w powyższym terminie.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20. sierpnia 1903.

KONKURS.

W celu obsadzenia trzech posad sekretarzy powiatowych w X. klasie rangi i ośmiu posad kancelistów Namiestnictwa w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami rozpisuje się konkurs z terminem do końca września 1903.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Posady te nadane będą w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłuzonym podoficerom zaopatrzoną w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetencji z kategorii urzędników państwowych.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22. sierpnia 1903.

Wyroki prasowe.

Ч. снр. Пр. 2373 (2) [6883]

ОГОЛОШЕНЕ.

В Імені Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 i 493 зак. кар. i §. 37 зак. прас., що зміст артикулів, уміщених в числі 45 часописи: „Гайдамаки“ з дня 18. серпня 1903 під написом: 1. „По трупах дітей“ в устухах: від початку до „свої діти“, від слів: „Так щож ти не народженні“ до „тою шаржою се“ i від слів: „Видко що минули ся“ до „з привички“. 2. „Страйковий рух на російській Україні“ в устуху від слів: „Сам народ“ до „народу нашого“ містить в собі знамена провини в §§. 300, 302 i 305 з. к. i прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 23. серпня 1903.

Зл. 188. [6758]

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15. August 1903, Pr. I. 121/3, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Der Mord am Kronprinzen Rudolf von Osterreich“ von einem Eingeweihten, Frankfurt a. M., Verlag von J. B. Müller-Perfurth wegen des Gesamtinhaltes nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 15. August 1903, Pr. 33/3, die Weiterverbreitung der bei Edmund Glücksmann in Karlsbad falsierten Ansichtskarte mit der Überschrift: „Abd-ul-Hamid à l'Europe“, darstellend einen Türken, welche ein Kind zu schlachten im Begriffe ist und mit dem Texte in französischer Sprache: „Ihr habt mir 500.000 Armenier vernichten lassen, warum widerlegt Ihr Euch der Hin-schlachtung der Christen in Mazedonien“ ohne Angabe eines Druckers und Verlegers, wegen des Inhaltes nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 14. August 1903, Pr. I 26/3, die Weiterverbreitung der Nr. 97 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 14. August 1903 wegen der Stellen von „Jiz jsmo myslili“ bis „ze je knezem“ und von „Tak strasne“ bis „pro lid“ des Artikels: „Mstivost“ nach §. 303 St. G. verboten.

Зл. 189. [6789]

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 14. August 1903, Pr. 45/3, die Weiterverbreitung der Nr. 30 (146) der Zeitschrift: „Der Scherer“ ohne Datum wegen des Gedichtes: „Paphsthyne“ in den Stellen von „Ablass erfinde“ bis „Altarschrauf“, von „Steig herunter“ bis „den Geist“, von „Wir donnern“ bis „der Welt“, von „Wir aber donnern“ bis „ist frei“ und wegen der Stelle von „Jede Dörfle hat“ bis „viel Geld“ des Artikels: „Das Vermögen der römischen Kirche in Italien“ nach §. 303 St. G.; wegen der Stelle von „Wer möchte da“ bis „die Religion?“ des Artikels: „Lieber Scherer“ nach §. 122 b St. G. und wegen der Stelle von „Trieb er weg“ bis „betören!“ des Gedichtes: „Pharisäer“ nach §. 302 St. G. verboten.

Зл. 190. [6821]

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 14. August 1903, Pr. IX. 98/3, die Weiterverbreitung der Nr. 216 der Zeitschrift: „Corriere della Sera“ d. d. Mailand, 8. August 1903 nach §. 64 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 230/3 (1) [6801 3-3]

Przeciw Stefanowi Matkowskiemu i Jędrzejowi Sozańskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Izraelicką gminę wyznaniową w Sielcu pozw o uznanie własności parc. bud. lk. 163 i gr. lk. 1450 whl. l. 647 ks. gr. gm. Sielca objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8. września 1903 o godzinie 8 rano w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana adw. dr. Serwackiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sambor, dnia 6. lipca 1903.

L. 84.861. [6790 3-3]

О г л о ш е н и е.

W czasie między połową września a połową października 1903 będą sprzedawane w miejscach stacyjnych c. i k. Dywizyi trenu a to:

- Nr. 1 w Krakowie, 2 we Wiedniu, 3 w Grazu, 8 w Pradze, 9 w Josefstadt, 10 w Przemyślu, 11 we Lwowie, 14 w Linzu w drodze licytacji wybrakowane kłaczce wojskowe w wieku niżej lat 14, które komendant c. k. Zakładu ogierów rządowych uzna za zdolne jeszcze do celów rozplodowych.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 100 kor., którą przy licytowaniu podnosić można najmniej o 2 kor.

Do licytacji dopuszczeni będą tylko ci właściciele hodowcy koni z krajów Przedlitawii, których podstawę utrzymania stanowi osobiste prowadzenie gospodarstwa.

Każdy tedy z licytantów winien wykazać się poświadczaniem swej politycznej władzy powiatowej ewentualnie najbliższej Komendy Zakładu lub stacyi ogierów rządowych.

Kupujący te kłaczce muszą przyjąć na siebie obowiązek zatrzymania ich przez czas najmniej 3 lat i używania ich do rozplodu, nadto zaś zobowiązać się, że wrazie sprzedaży tych kłaczki przed upływem 3 lat bez poprzedniego zasięgnięcia i otrzymania zezwolenia c. k. Ministerstwa rolnictwa, zapłać za każdą kłacz karę konwencyonalną w kwocie 500 kor. na rzecz Skarbu Państwa.

Dni, w których odbędą się licytacje, celem sprzedaży tych kłaczki w powyższych miejscowościach zostaną w krótko ogłoszone.

Liczbę wybrakowanych kłaczki, przeznaczonych do sprzedaży w każdej z wyżej wymienionych miejscowości będzie mogła być podana do wiadomości dopiero przy licytacji.

Prośby o prenotacje lub o szczególnie jakiej ustępstwa jak niemniej o sprzedaż z wolnej ręki nie będą uwzględnione.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa. Wiedeń, w czerwcju 1903.

до Ч. 84.861/1903.

О п о в і щ е н ь е.

В часі межі половиною вересня до половиною жовтня будуть в місцях стационованя ц. і к. дивізій трену:

- Пр. 1. в Кракові, 2. у Відні, 3. в Ірану, 8. в Празі, 9. в Йосифштаті, 10. в Перемишлі, 11. у Львові, 14. в Лінці,

кілька до вибракования призначених, а через дотичного команданта стациі державних стадників яко здібних до хову узваних військових клячий нисше 14 літ окремо від інших до вибракования призначених коний той дивізій під слідуочими постановами на ліцитаціі продані.

До тих окремих ліцитацій клячий при котрих ціна викупуна за кожду кляч лише 100 К. буде опредлена і подані найменше о 2 К. мусять бути підвищені, будут припущени лише ті селяни, котрі докажуть, що суть стало замешкалі в тутешній половині монархіі і займають ся годівлею коний і они будуть межі собою ліцитаовати.

Яко селян занимаочих ся годівлею коний належить уважати тих меньших господарів і властителей ґрунту, котрі удержують ся головною особистого веденя свого господарства.

Доказ, що єсть селянином занимаочим ся годівлею коний і ослий єсть в тутешній половині монархіі, має дотичний

достарчити через письменне посвідчене своєї власти політичної, евентуально депоту або стациі державних стадників положеної близько его осідка.

Набуваючі такі клячі беруть в клячами на себе обовязок, найменше 3 роки їх тримати і до хову уважати і обовязують ся тим рівночасно до заплаченя конвенціонної карі 500 К. від клячи скарбови, еслиби кляч перед упливом тих 3 літ без попередно засягненого і отриманого позволеня ц. к. Міністерства рільництва збула.

Дні відбуваня тих окремих ліцитацій клячий в висше биказаних місцях будут з початком вересня 1903 через Міністерство рільництва подані до загальної відомости.

Число клячий призначених в подинючих місцевостях на ліцитацію, може бути доперва при самій ліцитаціі означене і до відомости подане.

Де будут внесени поданя о пронотоване або особливе узгляднене при тих ліцитаціях, або о віддане таких клячий з вільної руки не будут узгляднені.

З ц. к. міністерства рільництва. Відень, дня 9. червня 1903.

Zl. 84.861.

K u n d m a c h u n g.

In der Zeit zwischen Mitte September bis Mitte Oktober 1903 werden in den Standorten der k. u. k. Train-Divisionen:

- Nr. 1 in Krakau, 2 in Wien, 3 in Graz, 8 in Prag, 9 in Josefstadt, 10 in Przemyśl, 11 in Lemberg, 14 in Linz eine zur Ausmusterung bestimmte, vom betreffenden Staats-Hengstendepot Kommandanten jedoch zu Zuchtzwecken noch tauglich klassifizierte Armeestuten unter 14 Jahren abgesondert von den anderen zur Ausmusterung bestimmten Pferden dieser Divisionen, unter nachfolgenden Bestimmungen zur Versteigerung gebracht werden.

Zu diesen abgesonderten Stutenversteigerungen, bei welchen der Ausrufspreis für jede Stute nur mit 100 K. beziffert wird und die Angebote um wenigstens 2 K. zu steigern sind, werden nur nachweislich in der diessseitigen Reichshälfte ansässige bauerliche Pferdezüchter zugelassen, welche sonach unter einander licitieren werden.

Als bauerliche Züchter sind nur jene kleinere Landwirte und Grundbesitzer anzusehen, welche ihre Lebenserwerb wesentlich im persönlichen Betriebe ihrer Wirtschaft finden.

Der Nachweis, dass er bauerlicher Pferdezüchter und in der diessseitigen Reichshälfte ansässig ist, hat der Betreffende durch eine schriftliche Bestätigung seiner politischen Bezirksbehörde, eventuell des seinem Wohnorte nächstgelegenen Staats-Hengstendepots oder Postens, zu erbringen.

Die Ersteher solcher Stuten übernehmen mit der Übernahme der Stuten die Verpflichtung, dieselben wenigstens 3 Jahre lang zu behalten und zur Zucht zu verwenden, und verpflichten sich hiemit gleichzeitig zur Bezahlung einer Konventionalstrafe von 500 K. per Stute an das Ärar, falls sie die Stute vor Ablauf der drei Jahre ohne vorher eingeholte und erhaltene Zustimmung des k. k. Ackerbauministeriums weggeben sollten.

Die Tage zur Abhaltung dieser besonderen Stuten-Versteigerungen in den obbezeichneten Standorten werden Anfangs September 1903 vom Ackerbau Ministerium veröffentlicht werden.

Die Zahl der hiebei in den einzelnen Standorten zur Versteigerung gelangenden Stuten kann erst bei der Licitation selbst festgesetzt und bekanntgegeben werden.

Wo immer eingebrachte Gesuche um Vormerkung oder besondere Berücksichtigung bei diesen Versteigerungen oder um Überlassung solcher Stuten aus freier Hand werden nicht berücksichtigt.

Wien, am 9. Juni 1903. Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

L. cz. A. 236/2 (5) [6394 3-3]

Ces. król Sąd powiatowy w Sądowej Wiszai zawiadamia, że w Sądowej Wiszni zmarł dnia 27. kwietnia 1903 Mikołaj Makarucha i że do spadku po nim powołany jest także Iwan Makarucha. Sąd tutejszy nie znając miejsca pobytu tegoż, wzywa go, aby w przeciągu roku, od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie, spadek będzie przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem dla niego ustanowionym Mikołajem Stepaniakiem z Sądowej Wiszni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sądowa Wisznia, dnia 11. lipca 1903.

Na wniosek lwowskiej Filii Banku hipotecznego dla handlu i przemysłu we Lwowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne arkusza kuponowego 4% obligacji galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1893 na 100 kor. S. A. Nr. 323 z kuponami płatnymi w dniach 1/V. i 1/II. każdego roku za czas od 1. listopada 1902 do 31. maja 1916 i z kuponami płatnymi dnia 1/XI. 1916, 1/V. i 1/XI. 1917 i 1/V. 1918, oraz talonu od 4% obligacji galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1893 na 100 kor. S. A. Nr. 323 wystawionej 1/V. 1893 przez Wydział krajowy Król. Galicyi i Lomeryi.

Posiadacza powyższych papierów wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie arkusz kuponowy 4% obligacji galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1893 na 100 kor. S. A. Nr. 323 z kuponami płatnymi w dniach 1/V. i 1/II. każdego roku za czas od 1. listopada 1902 do 31. maja 1916 i z kuponami dnia 1/XI. 1916, 1/V. i 1/XI. 1917 i 1/V. 1918, oraz talonu od 4% obligacji galic. pożyczki z r. 1893 na 100 kor. S. A. Nr. 323 wystawionej 1/V. 1893 przez Wydział krajowy król. Galicyi i Lodomeryi po upływie jednego roku, 6 tygodni i trzech dni od dnia płatności licząc, względnie kupony z dnia 1/XI. 1902 i 1/V. 1903 od dnia ostatniego ogłoszenia uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 10. lipca 1903.

L. cz. E. 828/3 (2) [6463 1-3]

Przebywającego w niewiadomem miejscu w Ameryce Michała Pacholczyszyna ze Stefkowy zawiadamia się, że Towarzystwo zaliczkowe w Lisku prowadzi przeciw niemu egzekucję pto 129 kor. zpn. przez licytację jego realności whl. 49 księgi grunтовой Stefkowa, w której to sprawie dla kuratora w osobie Michała Iwanickiego, pisarza w Stefkowy ustanowiono.

Wzywa się tedy dłużnika, aby się w tej sprawie osobiście do sądu zgłosił, lub pełnomocnika ustanowił, ileż w razie przeciwnym sprawa cała z kuratorem jego przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki dolne, dnia 11. lipca 1903.

L. cz. IV. 6 881 (76) [6468 1-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie daje do wiadomości, że dnia 7. stycznia 1881 zmarła we Lwowie Katarzyna Loestnerowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli

Ponieważ Sądowi nie jest wiadomam, czy i które osoby mają prawo do spadku po niej, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiek tytułu rościć sobie prawo do tego spadku, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosili się do sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli deklarację do spadku, w przeciwnym bowiem razie, spadek Katarzyny Loestnerowej, dla którego tymczasem p. Michał Tarczała kuratorem, a Marya Tarczała administratorką ustanowioną została pertraktowany i przyznany będzie tym, którzy deklarację do spadku wniosą, tytuł dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub jeżeli nikt się nie oświadczy, cały spadek jako bezdziedziczny Wysokiemu Skarbowi wydany będzie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII. Lwów, dnia 15. lipca 1903.

L. cz. C. II. 2943 (1) [6836]

Przeciw Wawrzyńcowi Gulaszyskiemu przedtem z Biaobrzeg wniósł do tut. sądu Stanisław Hobrat pozw o 680 kor. Audyencyę wyznaczono na 12. września 1903 o 11 rano biuro Nr. 5. Kuratorem ustanawia się adw. dr. Pawłowskiego z Krosna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krosno, dnia 11. sierpnia 1903.

L. cz. E 575/3 (2) [6420]

W sprawie egz. Stanisława i Wiktoryi Sypków w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Radomyślu przeciw Michałowi Kręcińskowiczowi z Wadowic dolnych o 350 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 4. czerwca 1903 l. cz. E. 575/3 (2), którą dozwolono egzekucję przez intabulację prawa zastawu na kartach C. realności Michała Kręcińskowicza.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Michał Kręcińskowicz w Ameryce przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Maurycego Orlińskiego w Radomyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Kręcińskowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Radomyśl, dnia 3. lipca 1903.

L. cz. C. II. 345/3 (1) [6904]
Przeciw Iwanowi Barnie z Czarnego i spółnikom, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Feiwla Schiffa z Jedlicza pozew o 310 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 31. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Barny ustanawia się pana dr. Radomyckiego, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 18. sierpnia 1903.

L. cz. C. II. 96/3 (1) [6913]
Przeciw Michałowi Ziółkowskiemu przedtem w Krzywcu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Joannę z Ziółkowskich Pawlicką i tow. pozew o uznanie zapłaty długu 339 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biuro Nr. 8 audyencyę na dzień 4. września 1903 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Ziółkowskiego ustanawia się pana Dawida Menczla w Krzywcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Ziółkowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 22. czerwca 1903.

L. cz. C. II. 221/3 (1) [6846]
Przeciw Wojciechowi Watrasowi, Agnieszce Watras i Janowi Piłatowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Tekle Piłat pozew o 558 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę ustnej rozprawy na dzień 10. września 1903 o godzinie 9 rano Nr. biura 9.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się pana Szymona Węglarza w Górnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 6. sierpnia 1903.

L. cz. C. III. 250/3 (1) [6847]
Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Herschowl Breier, Henie Breier, Moszkowi Felder false Deutsch, Itcie Felder false Deutsch zam. Rand, Cywie Felder zam. Gutwillig i Reisl Felder i tow. wniośł Abraham Brawer i tow. pozew o uznanie za bezskuteczne i wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 800 kor. zpn. w stanie biernym realności wykazem hipotecznym l. 53 księgi gruntowej gminy Czarna objętej zainstabulowanej.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 11. września 1903 godz. 10 rano.

Kuratorem dla nieobecnych pozwanym ustanawia się Froima Deutscha z Czarniej, który ich zastępywać będzie, dopóki oni się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, 17. sierpnia 1903.

L. cz. C. II. 246/3 (1) (6857)
Przeciw Józefowi Lesiakowi z pobytu nieznane, wniesionym został do tutejszego sądu przez Katarzynę Bałową pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 153 ks. gr. gm. Pustynia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17. września 1903 godz. 9 rano Nr. biura 3.

Celem strzeżenia praw Józefa Lesiaka, ustanawia się p. Józefa Jamroga, wójta w Kandzerzu kuratorem, który zastępywać będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 27. lipca 1903.

L. cz. hip. 681/3 [6419]
Jakobowi Zacharze z Borzęcina w ostatnim czasie przy kolei w Oświęcimie zatrudnionemu ma być doręczona uchwała z dnia 10. kwietnia 1903 l. hip. 352/3, którą zezwolono na wykreślenie prawa zastawu dla częściowej sumy 118 kor. z większej 200 kor. i na przeniesienie reszty z tej sumy na Józefa Klugera w Oświęcimiu w stanie biernym posiadłości whl. 485 w Borzęcinie.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Jakóba Zachary kuratorem adwokat dr. Józef

Biały w Radlowie, będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, 24. lipca 1903.

L. cz. Cw. 835/2 (2) [6433]
Leonowi Brodnickiemu, Michałowi Dziulikowi, Józefowi Dziulikowi i Józefie Dziulik w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jakóba Druckera przeciw Agnieszce Łuczko o 1200 kor. ma być doręczona uchwała z dnia 14. stycznia 1903 l. cz. Cw. 835/2 (2), którą dozwolono egzekucyi przez intabulację prawa zastawu na sumie 2100 kor. zainstabulowanej na karcie C. realności whl. 235 gm. Rzeszów w pozyc. 21, tudzież na sumie 2000 kor. na karcie C. realności whl. 179 gm. Rzeszów w poz. 21 zainstabulowanej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Leon Brodnicki, Michał Dziulik, Józef Dziulik i Józefa Dziulik przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Hanasiewicza w Rzeszowie.

Tenże kurator zastępywać będzie wspomnianych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 14. czerwca 1903.

L. cz. E. 704/3 (5) [6462]
Jakobowi Stachów, którego miejsce pobytu jest nieznane, ma być doręczona uchwała egzekucyjna, którą dozwolono na przymusową licytację połowy realności lwh. 29 gm. Pruchnik miasto Jakóba Stachów własnej na rzecz Chaima Landera pto 14 kor. 22 hal.

Celem strzeżenia praw Jakóba Stachów, ustanawia się p. Stanisława Hołuba, c. k. notaryusza w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Stachów w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 4. sierpnia 1903.

Ч. сир. С. I. 125/3 (2) [6862]
Против малолітної Палагні Шевага Онуфрея, котрої місце пробування єсть невідоме, внесений з'яв до ц. к. Суду повітового в Обертині через малолітних Яцка і Анну Мьнуляків позов о знесенє спільвласности реальности в. г. ч. 296 громади Гарасимів.

На підставі pozwu визначено розправу на 1. жовтня 1903 о годині 9 рано.

В цілі стререження прав повишої установляє ся Пана Василя Соломяного в Гарасимові куратором.

Той куратор заступувати буде повищу в реченій справі на єї кошт і небезпечество, поки она в Суді не зголосить ся або повновластника не замєнує

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Обертин, дня 3. червня 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 29/3 Stow. III. 37. [6522]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

Brzmienie firmy: Credit und Escompte-Vereia für Handel, Gewerbe und Wirtschaft, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Żydaczów.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Gerschon Gottlieb.
2. Członkowie dyrekcji wybrani: Efroim Weiler.

Data wpisu: 22. maja 1903

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.

Stryj, dnia 1. maja 1903.

L. cz. Firm. 359 XVII. 2/76 [6519]

Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych przy firmie: „Antoni Ziemiński“, iż uchwałą c. k. Sądu krajowego jako handlowego w Krakowie z dnia 10. czerwca 1903 l. cz. C. III. 658/3 dozwolonym został w sprawie Towarzystwa dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie przeciw firmie prot. „Antoni Ziemiński“ w Krakowie o 8000 kor. z pn. zarząd przymusowy przedsiębiorstwa hotelowego, pod powyższą firmą prowadzonego a zarządcą przymusowym zamianowanym został uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Krakowie z dnia 13. czerwca 1903 l. cz. E. XVII. 1023/3 p. Władysław Poźniak, inżynier w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 27. lipca 1903.

L. cz. Firm. 1063 stow. II. 325 [6793]
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lubaczów.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Lubaczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, „Spar- und Credit Verein in Lubaczów, registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung“.

Data statutu: 7. sierpnia 1903.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrótu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech członków, wybieranych przez radę nadzorczą na przeciąg lat sześć. Na walnem zgromadzeniu członków dnia 7. sierpnia 1903 wybrano członkami dyrekcji: Markusa Rebhun, Jakóba Noego Strassberg i Mendla Adler.

Podpis firmy (F. Z.): Podpis dwóch członków dyrekcji pod brzaianiem firmy.

Ogłoszenia następują przez plakatowanie w Lubaczowie.

Udział członków: 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczoną w myśl przepisów § 53 u. z 9. kwietnia 1873 Nr. 70 Dz u. p.

Data wpisu: 10. sierpnia 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 10. sierpnia 1903.

Doniesienia prywatne.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracji etc. przez pierwszorzędných artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

Ogłoszenie licytacji.

W celu wykonania budowy gmachu szkolnego na placu Misyonarskim ogłasza się publiczną licytację. Oferty należy wnieść na całą budowę ryczałtowo. Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 1. września b. r. o godzinie 11 przed południem w miejskim Urzędzie budowniczym.

Tamże otrzymać można za okazaniem kwitu na złożone 10 kor. w miejskiej Kasie, egzemplarz planów i przedmiaru.

Do oferty należy dołączyć kwit miejskiej Kasy na dowód, że złożono wadium w wysokości 2 $\frac{1}{2}$ % oferowanej sumy.

Z Magistratu król. stol. miasta Lwowa.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 53.522/V.

[6867 2—3]

Rozpisanie ofert na roboty zegarmistrzowskie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza oddać naprawę i utrzymanie zegarów służbowych wyszczególnionych w dwóch następujących grupach na rok 1904 za rocznem ryczałtowo wynagrodzeniem dwoim odpowiednim firmom zegarmistrzowskim, a mianowicie:

Grupę I. obejmującą około:

150	zegarów pendułowch,
130	» ściennych i szwarcwaldskich,
40	» kieszonkowych,
6	» automatycznych dla strażników nocnych umieszczonych w biurach c. k. Dyrekcji we Lwowie i na liniach: Lwów-Bełzec, Jarosław-Sokal i Lwów-Janów.

Grupę II. obejmującą około:

270	zegarów pendułowch,
860	» ściennych i szwarcwaldskich,
230	» kieszonkowych,
80	» automatycznych dla strażników nocnych,
8	» wieżowych i peronowych umieszczonych na liniach: Rzeszów-Lwów-Podwołoczyska i Krasne-Brody.

Oferty na zwykłym formularzu listowym zaopatrzone marką stemplową po jednej koronie na każdym arkuszu, opieczętwane i zaopatrzone napisem: »Oferta na roboty zegarmistrzowskie« wnieść należy do c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie najdalej do 15. września 1903 do godziny 12-tej w południe.

Obowiązujące szczegółowe warunki można przejrzeć lub otrzymać w c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie w oddziale ruchu II. piętro, drzwi Nr. 231 w godzinach urzędowych, lub na żądanie pisemne za opłatą pocztowego.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które nastąpi w dniu 16. września b. r. o godzinie 10-tej przed południem.

C. k. Dyrekcji przyszuła prawo przyjęcia oferty albo zupełnego uchylenia tejże.

Oferty obowiązują oferentów jednostronnie przez dni 30 od dnia otwarcia ofert.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonemu warunkom nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 23. sierpnia 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Dla amatorów sztuczów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha

Umeblowany pokój frontowy na I. piątrze przy ul. Batorskiego 1. 32 do wynajęcia od 31. sierpnia.

Tableau fotograficzne 18x24 Kościuszko, Poniatowski i 8 wodzów z roku 1831 do nabycia po 2 kor. za egzemplarz z przesyłką. W. Borzemski skład aparatów fotograficznych, Lwów, pl. Kapitulny.

Wysiewki z najlepszych herbat $\frac{1}{2}$ kl. zł. 1.30 i 1.60 poleca handel herbaty i kawy **Edmunda Riedla we Lwowie.**

Zakład

Maryi Bielskiej

Lwów, Pańska 5, parter,

prowadzi: ogródek freblowski, przygotowanie do szkół średnich, kursy języków obcych dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Hallicki, polecają

po cenach najniższych okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzewonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej

Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie.

Kupujmy u źródła krajowego!

Funt najwyższych cukrów deser. zhr. 1.20.
Funt herbatników mieszanych zhr 1.
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i zhr. 1.
Cacao odłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i zhr. 1.50.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka ct. 50

poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie ul. Kopernika 1. 3, obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Ostrzeżenie.

Ponieważ p. Adolf Kunert, zarządca dóbr Kutkorz i pełnomocnik nasz wyjechał z Kutkorza bez pozostawienia adresu swojego pobytu, przeto podajemy do wiadomości, że udzielone pełnomocnictwo odwołaniem zostało i że tenże pan Adolf Kunert do żadnych czynności ani działań imieniem naszym nie jest uprawnionym.

Marya Skarbak Ważyńska ur. Ręstoix

Marya Skarbak Ważyńska

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska liczbą 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

(parter od frontu)

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty zagraniczne po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie zlecenia giełdowe, zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie wypłaca wszelkie kupony możliwe bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12 $\frac{1}{2}$ — i od 3 do 4 $\frac{1}{2}$.**ODDZIAŁ WKŁADKOWY**przyjmuje wkładki na 4 $\frac{1}{2}$ % książeczki oszczędnościowe.**ODDZIAŁ TOWAROWO-HANDLOWY**

załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogocenne kamienie, perły, złoto, i srebro.

(Parter w podwórzu).



PARKIETY
i posadzki deszczułkowe
oraz
wszystkie wyroby stolarskie
jako to:
drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t. p.
poleca FABRYKA PAROWA
BRACI WCZELAK
we Lwowie.



Zaprzestawszy prowadzić kursy do matury, otwieram dopełniające kursy języków obcych dla panien miejscowych i zamiejscowych. Objaśnienia i wpisy od 10—12 przed południem i od 3—5 po południu. Bielska, Lwów, Pańska 5, parter.

Przeprowadzenia

pań. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Nowy porost włosów!

Tysiąca lekarzy w kraju i zagranicą polecają wodę do włosów „Lovaerin“ przy słabym poroście włosów na głowie i brodzie. „Lovaerin“ nadaje mężczyznom, kobietom i dzieciom wspaniały porost włosów, czyni każdy włos gęstym, długim, pełnym, lśniącym i jedwabisto miękkim. Utrzymuje go w młodzieńczej świeżości i piękności, chroni od wypadania, utrzymuje skórę w czystości i zdrowiu, zapobiega łysieniu. Przedwczasnie osiwiałe włosy otrzymują przez „Lovaerin“ swą dawną barwę. „Lovaerin“ jest najlepszym środkiem na włosy. „Lovaerin“ jest wypróbowany i uznany przez komisję zdrowia i powagi lekarskiej.

Cena dużej flaszki „Lovaerinu“ wystarczającej na parę miesięcy, kosztuje 5 kor., 3 flaszki 12 kor., 6 flaszek 20 kor. Flaszka na próbę 2 kor. Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poręczyem nadaniem należytości. Europejski skład

M. FEITH

WIEDEN VI., Mariahilferstrasse 45.

We Lwowie główny skład u Jakóba Rechena, Hallicka 18, w drogueryi Piotra Mikolascha i Sp., w sklepie Gabryela Starka, w aptece Józefa Pinulesa Rynek 29, w drogueryi J. Szrenzla, Sykstuska 27, w aptece Z. Ruckera, w aptece Ign. Heschela w Gródki.

Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. maja

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

LICEUM ŻEŃSKIE

i 8-klasowy Zakład Naukowy

W. Niedziałkowskiej

we Lwowie, ulica Kopernika 1. 20,

przyjmuje wpisy uczenie dochodzących i stałych pensjonarek od dnia 29. sierpnia, egzamina wstępne 3. i 4. września a rozpoczęcie roku szkolnego dnia 5. września b. r.

Nowo otwarta

Szkoła sztuki stosowanej do przem. i robót ręcznych

Lwów, Willa Palatyn, Gołębia 12.

Wpisy począwszy od 25. sierpnia

od godziny 10 do 12 przed południem.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tatki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim 1. 8, oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincji.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Zakład Naukowo-Wychowawczy żeński**S. RODZINY**

w Krakowie, Pędzichów 1. 15, dom własny,

obejmuje:

1. Szkołę 7-klasową

zorganizowaną na sposób rządowych szkół wydziałowych.

2. Seminarium

nauczycielskie z 4-klasową nauką aż do egzaminu dojrzałości, urządzoną jak najściślej według wymagań Wys. c. k. kraj. Rady szkolnej.

Z Zakładem połączony jest internat (dla przyszłych nauczycielek) i pensjonat z wyższą opłatą (dla innych).

Przyjmuje się pensjonarki, półpensjonarki i eksternistki.

Konwersacja francuska i niemiecka.

Wpisy w Zarządzie do dnia 8. września.

Przełożona: Róża Janiszewska.

Dyrektor Seminarium: prof. J. Gebhardt.